Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Wtorek 19 czerwca 1934 r. | Nr. 161 166

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Eksportacja zwłok ś.p. min. Br. Pierackiego

Pośmiertna dekoracja orderem Orła Białego.



Ś. P. MIN. BRON. PIERACKI.

WARSZAWA, 18.6. (Tel. wł.). Już o godz. 8 rano na Nowym Świecie gromadzić się zaczęły delegacje organizacyj społecznych. Wzdłuż chodników ustawiły się oddziały honorowe policji państwowej w hełmach, oddziały K.O.P., straży więziennej i straży ogniowej.

Cały teren, przylegający do kościoła św. Krzyża, otoczony policją, która przepuszczała w kierunku kościoła tylko osoby, posiadające zaproszenia lub też odpowiednie legitymacje.

Przed kościołem stanął w dwuszeregu bataljon honorowy 21 pułku piechoty ze sztandarem oraz z orkiestrą. Bliżej wejścia do kościoła ustawiono lawetę artyleryjską, na której ustawiona została później trumna ś. p. generała brygady Pierackiego. Opodal stała baterja artylerji konnej, złożona z czterech armat i tyluż jaszczów. Przy skrzyżowaniu ul. Traugutta z Krakowskiem Przedmieściem stanęło sześć samochodów pogrzebowych, wypełnionych wieńcami.

Godz. 9.15. Liczba delegacyj i oddziałów, przybywających na Nowy Świat, wzrasta z minuty na minutę. Liczny tłum zapełnia chodniki ulic.

Sprężystym krokiem nadchodzi większy oddział policji, złożony wyłącznie z oficerów policji, st. przodowników i przodowników. Nadjeżdża większy oddział policji konnej w hełmach z czarnemi kitami. Przybywają oddziały harcerstwa kolejowego, delegacja L.O.P.P., oddział pocztowców i t. p.

Wszyscy, przybywający do kościoła, mają czarne opaski na rękach.

Godz. 9.20 rano. Przed kościół zajeżdża szwadron przyboczny p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ustawia się naprost figury św. Krzyża. Obok staje kompanja przyboczna p. Prezydenta, a dalej inne oddziały wojska

W ŚWIĄTYNI.

Świątynia powoli wypełnia się delegacjami organizacyj społecznych, zawodowych i kulturalnych, które ustawiają się po obu stronach kościoła.

Po prawej stronie w stallach widać marszałków Sejmu i Senatu, prezesa rady ministrów, rząd in corpore oraz prezesów NIK, Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podsekretarzy stanu, inspektorów armij, szefa sztabu głównego i generalicję. Po lewej stronie w stallach zasiadł korpus dyplomatyczny, attaches wojskowy. Pozatem widać rektorów wyższych uczelni, przedstawicieli duchowieństwa oraz posłów i senatorów.

TRUMNA ZE ZWŁOKAMI.

Pośrodku kościoła na podjum, wśród kwiecia, leżą zwłoki tragicznie zmarłego ś.p. ministra Bronisława Pierackiego. Ubrany jest w generalski strój, na głowie ma nałożoną białą chustę. Obok leżą stosy wieńców. Wśród tych wieńców zwracają uwagę od Prezydenta Rzeczypospolitej z liści akcsonowych, od marsz. Piłsudskiego z białych gwoździków, igliwia liści dębowych z szarfą, posiadającą wzory orderu „Virtuti Militari".

Przy zwłokach pełnią wartę oficerowie, a wzdłuż kościoła stoją szpalery szeregowców 30 pułku piechoty. Jeden z oficerów trzymający wartę, wskutek gorąca i woni kwiecia zemdlał.

RODZINA ZMARŁEGO.

O godz. 9.30 wprowadzają matkę ś.p. ministra Pierackiego. Z obu stron staruszkę podtrzymują brat i siostra zabitego. Zajmują oni ławkę, postawioną tuż za zwłokami. Staruszka siedzi z wzrokiem utkwionym w twarz syna, tak tragicznie zmarłego. Obok zasiadają bracia ś.p. Bronisława Pierackiego, wiceminister Kazimierz Pieracki i znany wydawca Zygmunt Pieracki.

P. PREZYDENT DEKORUJE TRUMNĘ.

O godz. 10.05 wchodzi do kościoła przez kaplicę Matki Boskiej Prezydent Rzeczypospolitej. Podchodzi do trumny i dekoruje trumnę wielką wstęgą Orła Białego. Poduszka z odznaczeniem zostaje złożona u wezgłowia.

Następnie p. Prezydent składa kondolencje staruszce matce oraz siostrze Zmarłego, poczem wraca do prezbiterjum.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

Nabożeństwo żałobne celebruje J. E. arcybiskup ks. kardynał Kakowski. Chór operowy pod dyrekcją Sillicha i Jana Maklakiewicza wykonywuje pienia żałobne. Podczas nabożeństwa solowe partje wykonali artyści opery warszawskiej.

KAZANIE KS. POPŁAWSKIEGO.

Po skończonem nabożeństwie ks. prałat Popławski wygłosił kazanie. Ks. prałat Popławski na wstępie zaznaczył, że kto inny wygłosi mowy o zasługach, jakie położył ś.p. Pieracki, jako żołnierz i obywatel, a on pragnie tylko podkreślić zasługi, jakie zmarły złożył dla wiary. Charakteryzując zalety ducha ś.p. ministra Pierackiego, ks. prałat Popławski podkreśla jego przywiązanie do wiary i spełnienie obowiązków jako obywatela. W słowach, pełnych bólu ks. prałat zaznacza, że ten wielki obywatel, dobry katolik i żołnierz padł na posterunku od kuli skrytobójczej.

— Dziś — kończy ks. prałat — Popławski — ś.p. Pieracki staje przed Bogiem i zdaje rachunek z włodarstwa swego.

O godz. 11.15 powoli wynoszą wieńce za wieńcem, a następnie przy dźwięku dzwonów wynoszą trumnę i ustawiają na lawecie armaty, ciągnionej przez konie okryte kirem. Za trumną staje rodzina zmarłego ministra, a dalej przedstawiciele rządu i delegacje.

Olbrzymie tłumy publiczności szczelnie wypełniły oba chodniki ulic, któremi ma przejść orszak żałobny, a mianowicie: ul. Nowy Świat i Al. Jerozolimskie.

CZOŁO KONDUKTU ŻAŁOBNEGO

Godz. 11. Kondukt żałobny zaczyna się ustawiać. Czoło ustawia się przy skrzyżowaniu Nowego Świata i Al. Jerozolimskiej. Na czele pochodu stoi kompanja policji państwowej w hełmach, za nią oddział policji w białych czapkach, szwadron 1 pułku szwoleżerów ze sztandarem, kompanja straży więziennej, baterja artylerji konnej. Na czele konduktu stoją również poczty sztandarów organizacyj społecznych oraz związków.

ORSZAK POGRZEBOWY.

Kondukt prowadzi ks. biskup Gawlina. Wśród duchowieństwa, idącego w liczbie około 60 osób, widać ks. arcybiskupa Roppa oraz wielu dygnitarzy kościelnych. Idą oni przed karawanem, zaprzężonym w cztery konie. Godz. 11.30. Przy biciu dzwonów rusza orszak pogrzebowy.

Poprzez szpalery organizacyj społecznych przechodzi kondukt Nowym Światem, Alejami Jerozolimskiemi, Marszałkowską do Chmielnej. Na peron ciało ś.p. ministra Pierackiego wprowadzono od strony ulicy Chmielnej.

NA DWORCU.

Przed dworcem na ulicy Chmielnej ustawił się bataljon 21 p.p. i szwadron 1 pułku szwoleżerów. Oddziały sprezentowały broń przed trumną. Na dworcu na długo przed przybyciem konduktu ustawiły się wzdłuż specjalnego pociągu żałobnego delegacje organizacyj b. wojskowych ze Związkiem legjonistów i P.O.W. na czele.

W wagonie żałobnym złożono wieńce od rodziny i P. Prezydenta R.P., wieniec ze wstęgami o barwach Virtuti Militari od p. marsz. Piłsudskiego, od prezesa Rady ministrów, Rządu i Związku legjonistów okręgu Warszawskiego, Senatu. Inne wieńce złożyły delegacje władz rządowych, wojska i związków oraz organizacyj społecznych w specjalnym wagonie.

Na teren dworca głównego wniesiono następnie na 8 poduszkach ordery i odznaczenia ś.p. Zmarłego. Duchowni wszystkich wyznań utworzyli przed pociągiem szpaler. Trumnę ze zwłokami wnieśli i złożyli w wagonie najbliżsi przyjaciele i współpracownicy Zmarłego z prezesem Rady ministrów prof. Kozłowskim na czele. Warta sprezentowała broń. Ks. kardynał Kakowski w otoczeniu książąt Kościoła odprawił ostatnie modły, poczem prezes Rady ministrów prof. Leon Kozłowski wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu trumnę ze zwłokami złożono na maszcie katafalku wewnątrz wagonu. Warta honorowa sprezentowała broń. Po zamknięciu wagonu rodzina ś.p. gen. brygady ministra Bronisława Pierackiego oraz dostojnicy zajęli miejsca w pociągu, który punktualnie o godz. 13 ruszył w drogę do Nowego Sącza.

DO NOWEGO SĄCZA.

WARSZAWA, 19.6. (PAT). Na uroczystości pogrzebowe do Nowego Sącza wyjechali specjalnym pociągiem, który wiezie zwłoki ś.p. ministra gen. brygady Bronisława Pierackiego m. in. matka zmarłego, siostra p. Parylewiczowa, bracia, reprezentant p. Prezydenta R. P. i prezesa Rady ministrów minister Michałowski, marszałek Raczkiewicz, minister Jędrzejewicz, minister Nakoniecznikow-Klukowski, minister inż. Butkiewicz, minister Kaliński, Prezes N. I. K. gen. Krzemieński, wicemarszałek Car, podsekretarze stanu Lechnicki, Duch, Kasiński, Piasecki, Doleżal, Borkowski, Korsak, ks. biskup Gawlina, minister Schaetzel, prezes N. T. A. Helczyński, dyr. kancelarii cywilnej p. Prezydenta Swjeżawski, dowódca O. K. I gen. Jarnuszkiewicz.

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

OBOZY IZOLACYJNE W POLSCE

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ.

Obozy izolacyjne e k

WARSZAWA, 18.6 (tel. wł.). Dziś ukazał się „Dziennik Ustaw" nr. 50, zawierający rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 17 b.m. w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Rozporządzenie to brzmi:

„Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. nr. 28, poz. 221), postanawia, co następuje:

Art. 1. Osoby, których działalność lub postępowanie daje podstawy do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, mogą ulec przetrzymaniu i przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnienia, nie przeznaczonych dla osób skazanych lub aresztowanych spowodu przestępstw.

Art. 2. (1). Zarządzenie co do przytrzymania i skierowania osoby przytrzymanej do miejsca odosobnienia wydają władze administracji ogólnej.

(2). Postanowienie o przymusowem odosobnieniu wydaje sędzia śledczy na wniosek władzy, która zarządziła przytrzymanie; uzasadniony wniosek tej władzy jest wystarczającą podstawą do wydania postanowienia.

(3) Odpis postanowienia będzie doręczony osobie przytrzymanej w ciągu czterdziestu ośmiu godzin od chwili jej przytrzymania.

(4) Na postanowienie sędziego środki odwoławcze nie służą.

Art. 3. O odosobnieniu orzeka sędzia śledczy, wyznaczony w tym celu przez kolegjum administracyjne właściwego Sądu okręgowego. Właściwym jest sąd, w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia.

Art. 4. (1) Odosobnienie może być orzeczone na trzy miesiące; może być przedłużane w związku z zachowaniem się odosobnionego na dalsze trzy miesiące, w trybie, określonym w art. 2.

(2) Odosobnieni mogą być zatrudnieni wyznaczoną im pracą.

Art. 5. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się ministrom: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Art. 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie i na obszarach, które określą rozporządzenia Rady ministrów.

Prezydent Rzeczypospolitej **I. Mościcki**, Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych **L. Kozłowski**, minister spraw zagranicznych **Beck**, minister spraw wojskowych **J. Piłsudski**, minister skarbu **Wł. Zawadzki**, minister sprawiedliwości **Czesław Michałowski**, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego **W. Jędrzejewicz**, minister rolnictwa i reform rolnych **Nakoniecznikow - Klukowski**, minister przemysłu i handlu **H. Floyar Rejchman**, minister komunikacji **M. Butkiewicz**, minister opieki społecznej **Jerzy Paciorkowski**, minister poczt i telegrafów **Kaliński**.

Oświadczenie premjera prof. Kozłowskiego

WARSZAWA, 18.6 (tel. wł.). P. premjer Kozłowski oświadczył przedstawicielowi ajencji Iskra, że o motywach któremi kierował się Rząd przy opracowywaniu rozporządzenia o obozach izolacyjnych nie będzie rozprawiał, rozporządzenie mówi bowiem samo za siebie.

Oświadczenie, które złożyłem na posiedzeniu Rady ministrów i to, co powiedziałem dziś nad trumną ś. p. ministra Pierackiego, wyraża, chyba dość jasno stanowisko Rządu, a opinja publiczna daje wprost wyraz całkowitego zrozumienia dla zdecydowanych zarządzeń.

Miejsca odosobnienia — nie trzeba tego chyba ukrywać — będą miały charakter bardzo ciężki i surowy i nie będą niczem innem, jak tylko narzędziem surowej i karzącej ręki państwa.

Znajdą się w niem te wszystkie jednostki, których zachowanie się zagraża bezpieczeństwu publicznemu, i to bez względu na ich przynależność partyjną, wyznanie lub narodowość, jak również na ich tam stanowiska.

Jednostki, których nie poprawi jednorazowy trzymiesięczny okres odosobnienia, będą mogły być — rzecz zrozumiała — przytrzymane przez dłuższy okres czasu, lub będą mogły być tam osadzone powtórnie.

Dziś w numerze:

EKSPORTACJA ZWŁOK...

gen. Kołłątay - Strzednicki, dowódca K. O. P. gen. Kruszewski i szereg innych wyższych wojskowych, jak również oficerów policji państwowej, z zastępcą komendanta głównego z nadinspektorem Gajlem, posłowie, wyżsi urzędnicy i inni. Do granicy województwa Warszawskiego towarzyszył zwłokom wojewoda warszawski Twardo, do Krakowa zaś dowódca O. K. I gen. Januszkiewicz. W ostatnim wagonie umieszczono sztandar Związku rezerwistów, którego towarzyszy delegacja z wiceprezesem zarządu głównego posłem Starzakiem. Jedzie również delegacja Czwartaków.

Na trasie, którą przejeżdża pociąg wiozący zwłoki ś.p. ministra Pierackiego począwszy od Warszawy na wszystkich domach powiewają flagi państwowe okryte kirem i opuszczone do połowy masztu. Ludność wylega na drogi oddając hołd prochom ministra. W kilku wioskach dzieci przedszkoli obrzuciły wagon żałobny wiązankami kwiecia i wieńcami. Przejazdowi pociągu żałobnego towarzyszą dźwięki dzwonów kościelnych, gwizd syren fabrycznych oraz lokomotyw. Na stacjach kolejowych gromadzą się tłumy mieszkańców, na większych stacjach stoją oddziały P. P. oraz kompanje honorowe Kolejowego P. W., Związku strzeleckiego i t.d. Również przybywają tłumy młodzieży szkolnej.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 172.75, Holandja 359.20, Kopenhaga 119.40, Londyn 26.73, Nowy Jork (kabel) 5.29 i trzy ósme., Paryż 34.97, Praga 22.03, Szwajcarja 172.07, Sztokholm 137.80, Włochy 45.68, Berlin 202.50

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28—5.27½. Rubel złoty 4.60 Dolar złoty 8.92—8.91 i trzy czw. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 1.87—1.87½. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.90

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.38—66.25 (odcinki po 500 dol.) 66.75—66.50 (w proc.); 4proc. poż. inwestycyjna serjowa 117.00—116.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 112.00; 5 proc. konwersyjna 64.00—63.75 6 proc. poż. dolarowa 71.00—70.50—70.75.

Akcje Bank Polski 85.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 19.50; Lilpop 10.00.

Krwawe zajścia w Hawannie

Zabici i ranni

NOWY JORK, 18.6. W dniu wczorajszym doszło w Hawannie do gwałtownych zajść ulicznych, które przerodziły się w formalną dwugodzinną bitwę między wrogiemi obozami politycznemi.

Podczas demonstracji faszystowskiej organizacji ABC., w której uczestniczyło **15.000 ludzi**, komuniści dokonali zuchwałego napadu na pochód. Obok pochodu pojawił się samochód, w którym siedziało 4 ludzi. Gdy auto zbliżyło się do czoła pochodu, komuniści **uruchomili karabin maszynowy** i pędząc dalej, oddali serję strzałów do maszerującego tłumu. **13 członków ABC padło trupem na miejscu, 60 innych uczestników pochodu odniosło rany postrzałowe.**

Faszyści natychmiast otworzyli ogień na uciekające auto. **Trzej komuniści padli od kul, czwarty ranny — spłonął wraz z samochodem, podpalonym przez wzburzony tłum.**

Napad ten był dla faszystów hasłem do zaatakowania komunistów. Na ulicach rozgorzały walki, doszło do zaciętej strzelaniny między wrogiemi stronnictwami. Zajścia zlikwidowało wojsko, bowiem policja okazała się za słaba dla stłumienia rozruchów.

Proces morderców

ś. p. Garncarzówny.

KRAKÓW, 18.6 (tel. wł.). Dzisiaj w Sądzie okręgowym rozpoczął się proces Bobrzeckiego, Schenkirzyka i Dońca, oskarżonych o zabójstwo Garncarzówny.

Trybunałowi przewodniczy dr. Krubiński, a stanowią go sędziowie Stuhr i Ostręga, oskarża prok. Boryczko, bronią: Dońca adw. Hofmokl - Ostrowski i Augustynek, Schenkirzyka Aschenbrenner, a Bobrzeckiego adw. Jan Bardel.

Ławę przysięgłych stanowią przeważnie emerytowani urzędnicy, wśród nich jeden emerytowany podpułkownik i dwaj emerytowani dyrektorzy banków.

Ściągnięto generalja z oskarżonych, podczas czego dowiedziano się, iż żona oskarżonego Bobrzeckiego w parę dni po aresztowaniu powiła dziecko.

Adw. Hofmokl - Ostrowski zgłosił wniosek o wyłączenie sprawy Dońca i poddanie go pod badanie psychjatryczne i uzasadniał ten fakt, że w r. 1929, gdy Dońca aresztowano w Wiedniu, dokąd się dostał piechotą z Krakowa, oddano go na klinikę psychjatryczną Wagnera, gdzie nie wydano ostatecznego orzeczenia, spowodu krótkości badań. Trybunał wniosek ten odrzucił. Następnie odczytano akt oskarżenia, oraz przystąpiono do przesłuchania świadków.

NIEBYWAŁE UPAŁY

W NIEMCZECH I WE FRANCJI.

BERLIN, 18.6. (PAT). W całej Rzeszy panowały dziś niebywałe upały. W południe notowano w Berlinie w cieniu 30 stopni Celsjusza.

I WE FRANCJI.

PARYŻ, 18.6. W całej Francji panują niezwykłe upały. W Paryżu termometr wskazywał wczoraj 31 stop. C. powyżej zera w cieniu. Z prowincji nadchodzą wiadomości o upałach. Posucha wyrządziła dotkliwe szkody. W Lille daje się od kilku dni odczuć brak wody. Zarząd miejski przedsięwziął środki celem zaopatrzenia ludności w wodę.

Promienie śmierci

wynalezione przez amerykanina.

NOWY JORK, 18.6. (PAT). Prasa donosi, że niejaki dr. Antonio Longoria z Cleveland wynalazł maszynę, która wytwarza **śmiercionośne promienie**.

Doświadczenia, czynione ze zwierzętami w obecności uczonych, dały istotnie straszliwe rezultaty.

Promienie, rzucane przez aparat, wyglądający jak projektor filmowy, **zabijały na miejscu psy, koty i króliki.**

Aparat ten miał być obecnie wystawiony na wystawie wynalazków w mieście Ohama, ale na żądanie rządu federalnego, w ostatniej chwili maszynę wycofano. Ma ona pozostać tajemnicą, jak pisze prasa, dopóki nie zajdzie fakt koniecznej obrony na wypadek najazdu na terytorjum Stanów Zjednoczonych przez nieprzyjaciela.

Barthou wyjechał

DO JUGOSŁAWJI I RUMUNJI.

PARYŻ, 18.6 (tel. wł.). Dzisiaj min Barthou wyjechał do Jugosławji i Rumunji, celem złożenia zapowiadanych wizyt.

Waldemaras skazany

NA 12 LAT WIĘZIENIA.

KOWNO. 18.6. (Tel. wł.) Wczoraj stanął przed sądem wojennym w Kownie b. premjer Waldemaras pod zarzutem organizowania nieudanego zamachu stanu na Litwie.

Sąd uznał winę Waldemarasa i skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia.

Tragiczna śmierć

ŻONY REKTORA SZKOŁY GŁ. HANDLOWEJ.

WARSZAWA, 18.6. (PAT). Dziś wydarzył się w Warszawie następujący wypadek: żona rektora szkoły głównej handlowej Benjamina Miklaszewska, zamieszkała przy ul. Rakowieckiej 6, w gmachu S. G. H. wskutek własnej nieostrożności wypadła z okna 4 piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

Klęska szarańczy

W PORTUGALJI.

PARYŻ, 18.6. Z Lizbony donoszą o klęsce szarańczy. W miejscowości Elwas, oddalonej o 120 km. spadły nieprzeliczone chmury szarańczy, które pokryły pola i ogrody. Walka z szarańczą jest niemożliwa.

Zachodzi niebezpieczeństwo, że zbiory tegoroczne będą zniszczone na znacznych obszarach. Włościanie okolic, dotkniętych klęską szarańczy zwrócili się do rządu o pomoc. W razie dalszego trwania posuchy, klęska szarańczy może rozszerzyć się na całą południową część kraju.

Grecja też się zbroi.

Minister spraw wojskowych Grecji, generał Condylis, zapowiedział, że wniesie na radę ministrów obszerny projekt dopełnienia zbrojeń armji greckiej, oraz modernizacji wszystkiego sprzętu wojennego. Na ten cel niezbędny będzie wydatek w sumie 10-ciu miljardów drachm (500 milj. złotych). Pozatem opracowane zostały plany nowych fortyfikacyj, oraz dróg strategicznych w celu zabezpieczenia granic, co ma pociągnąć za sobą wydatki w sumie ok. 600 milj. drachm

Wypadek samochodowy

P. BERBECKIEJ.

Onegdaj uległa nieszczęśliwemu wypadkowi jadącego autem w stronę Zawiercia, p. Janina Berbecka, wie.

P. Berbecką przewieziono do szpitala powiatowego w Zawierciu.

FR. HARPER

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

1)

Adrjan Keith przybył do Warszawy o godz. 10-ej pociągiem paryskim i, wysiadłszy, zaczął rozglądać się z przyzwyczajenia po peronie. Nikt go nie oczekiwał na dworcu — ostatecznie, kto mógł wiedzieć, że właśnie dziś powróci z długiej i dalekiej podróży?

Zresztą w stosunku do Keitha słowo „powróci" nie było odpowiedniem określeniem, gdyż stale był w podróży i nie miał ojczyzny. Jego domem były wagony, okręty, aeroplany i hotele całego świata.

Stanął na peronie i wzruszył ramionami. Pokiwał głową i westchnął głęboko. Czegóż właściwie szuka tu w Warszawie?

Bezwiednie skierował wzrok na ziemię i zobaczył pięciogroszówkę. Na krótką chwilę twarz jego rozjaśnił uśmiech. Pochylił się i podniósł monetę z niejasnem uczuciem zadowolenia, że znalazł ją, stawiając pierwsze kroki w Warszawie.

Zawołał tragarza. Wielki kufer szafkowy i trzy ciężkie walizki ozdobione koroną i monogramem A. K. zostały odesłane do hotelu.

Keith przeszedł hall dworca Głównego, wsiadł do taksówki i jadąc Marszałkowską, Królewską i placem Marszałka Piłsudskiego, oglądał z ciekawością zmiany, jakie zaszły w wielkiem mieście podczas jego kilkoletniej nieobecności. i ciągle myślał, czy mu przyniesie ono szczęście?

Był to mężczyzna dużego wzrostu, wysmukły, o szerokich silnych barach, twarz jego miała wyraz nieco lekkomyślny, ale oczy świadczyły o nieprzeciętnym sprycie, a swobodne i elastyczne ruchy, że przyzwyczaił się być przedmiotem obserwacji. Jego ubranie miało cechy tej elegancji, jaką nadać umie jedynie wielki krawiec - mistrz.

On był też mistrzem.

Jakiego rodzaju, wkrótce zobaczymy.

* * *

Samochód Keitha zatrzymał się przed hotelem jednocześnie z drugim, wiozącym jego bagaż. Umundurowany boy wprowadził gościa do hallu, gdzie go powitał portjer z przesadnym szacunkiem, bo już zdążył zauważyć na walizkach znaczek zrobiony kredą przez innych portjerów w innych hotelach. Ten międzynarodowy szyfr hotelowy oznaczał: daje sute napiwki.

Odpowiadając na powitanie, baron dotknął ręką kapelusza i podszedł do kantoru: „Czy pokoje dla mnie są przygotowane? Depeszowałem z Paryża."

— Z kim mam zaszczyt mówić? — z tym samym wyjątkowym szacunkiem zapytał szef recepcji.

— Baron Keith.

— Tak jest, panie baronie. Dla pana barona został zarezerwowany numer 114: salon, sypialnia i łazienka. Wolno zapytać, jak długo pan baron ma zamiar pozostać u nas?

— Sto lat — odparł z uśmiechem i zabrał się do wypełniania kartki meldunkowej, dając odpowiedzi na cały szereg niedyskretnych pytań. Komu naprzykład zależy na tem, by wiedzieć, kiedy i gdzie się urodził? Jeśli chodzi o ścisłość, to on wogóle nigdy i nigdzie się nie rodził.

Jakaś młoda pani, śniada brunetka o dużych oczach, weszła tuż przed nim do windy. W jej skupionym wzroku było tyle wyczekiwania, jakby spodziewała się czegoś po nim. Winda zatrzymała się. Wysiadając, Keith uśmiechnął się do nieznajomej i otrzymał w odpowiedzi promienny uśmiech który rozchylił na chwilę jej usta, ukazując dwa rzędy pięknych zębów.

D. c. n.

Obrona morza polskiego.

Polacy spełnią obowiązek względem Ojczyzny.

Czternaście już lat Bałtyk nosi na swoich falach okręty polskie pod nową współczesną, odrodzoną banderą. Czternaście lat osłania czerwono-biała bandera wojenna polski dostęp do morza i wyjście na szeroki bezkres. Dziesiątego lutego 1920 roku na piaszczystym brzegu prastarego polskiego portu Pucka, murem stanęła wzruszona miejscowa ludność kaszubska. Stanęła ramię przy ramieniu z marynarzami polskimi. Marynarze, — żołnierze odrodzonej Rzplitej skrwawieni w bojach o wolność Ojczyzny, skrwawieni w bitwach na lądzie i na rzekach polskich, — przyszli w zwartym szeregu nad odzyskane polskie morze. Przyszli, aby stanąć pod ojczystą banderą, po raz pierwszy po przeszło wiekowej przerwie — podniesioną w tym dniu nad Bałtykiem. Koń gen. Hallera wkroczył do przybrzeżnej wody polskiego morza. Za generałem wdarł się łopocąc proporczykami swych lanc, szwadron barwnych ułanów. Złoty pierścień z godłem Rzplitej i wyrytą doniosłą datą, rzucony przez wysłannika Rządu Polskiego do fal Bałtyku, związał na wieki pięknym symbolem Polskę z Jej morzem.

Rozpoczęto pracę pokojową, pracę dającą szerokie, nieobliczalnie szerokie horyzonty dla państwowego rozwoju i gospodarczego rozkwitu Polski. Znamienne jest, znamienne i jakże logiczne, że pracę tę rozpoczęto pod znakiem wojennej bandery. Marynarka Wojenna, — której brak w dawnej Polsce zadecydował o utracie polskiej wolności morskiej a w konsekwencji i o upadku samej Rzeczypospolitej, — Marynarka Wojenna w dobie współczesnej stworzyła kadry i podstawy, w których wyrósł cały dzisiejszy rozwój Polski nad morzem.

Dziś, gdy po czternastu latach wytężonej pracy mamy już wspaniały dorobek w postaci pierwszorzędnego portu morskiego Gdyni i w zorganizowanym, a coraz szerzej rozwijającym się handlu morskim, znaczenie Marynarki Wojennej bynajmniej nie zmalało. Odwrotnie. Zagadnienie posiadania silnej, nowoczesnej floty wojennej coraz gwałtowniej wysuwa się na pierwszy plan polskich mocarstwowych dążeń i konieczności.

Nie można tego rozumieć niewłaściwie lub tłumaczyć sobie opacznie. Posiadanie silnej floty wojennej i dążenie do mocarstwowego stanowiska, nie jest wynikiem bezpodstawnego, butnego militaryzmu. Stara jak świat, a wiecznie świeża i tak dzisiaj często potwierdzana prawda „si vis pacem, para bellum" — jest podstawą rozumowań o konieczności posiadania odpowiedniej siły zbrojnej na morzu.

Chodzi tylko o nasze bezpieczeństwo, o stworzenie ryzyka dla wszelkich pomysłów napastniczych sąsiadów.

Dziś Polska święci triumfy swego pokojowego nastawienia. Dwa narzędzia polityki — dyplomacja i siła zbrojna, stojąca w pogotowiu i czekająca na skinienie swego Wodza — dwa te potężne i precyzyjne narzędzia polityki polskiej zdaje się że naprawdę unicestwiły wiszącą już — zdawało się — w powietrzu grozę nowego pożaru europejskiego. Świat cały podziwia sukcesy Polski. Świat straszony od kilku lat „beczką prochu", leżącą pomiędzy Niemcami a Rosją, — ze zdumieniem przeciera oczy „Przecież Polska zdołała ugłaskać i poskromić swoich sąsiadów" — piszą francuskie pisma...

Tak, istotnie dzisiaj mamy jaki taki spokój. Dziś jeszcze możemy pracować ugruntowując nasze stanowisko w świecie i odbudowując zniszczoną w latach niewoli Ojczyznę. Ale co będzie jutro? Kto wie, jakie nowe wstrząsy nawiedzą Europę. Kto może zaręczyć, że Gdynia — ten brylant w koronie polskiej, — jest bezpieczną. Kto może być pewny, że nasz dostęp do morza, nasz handel z krajami zamorskiemi, nasza wolność morska — są zabezpieczone po wszystkie czasy i czy nie znajdą się ryzykanci, którzy zneceni naszą bezbronnością na morzu, nie zechcą sięgnąć po najcenniejsze zdobycze naszej znojnej i żmudnej pracy.

Siła zbrojna na morzu — „armada morska", w chwili grozy broniąca naszego mienia, dorobku pokojowej pracy i niepodległości, — a mówiąca w czasie pokoju sąsiadom bliskim i dalekim o potędze Polski, jest niezaprzeczalną już dzisiaj koniecznością. Zaczynają to pojmować najszersze warstwy społeczeństwa polskiego.

Myśl o konieczności posiadania odpowiedniej dla polskich interesów Marynarki Wojennej, musi stać się niebawem myślą absolutnie powszechną. Myśl ta musi iść równolegle z rodzącym się światopoglądem morskim. Na światopogląd zaś morski musi się składać rozum, serce i instynkt.

Liga Morska i Kolonjalna, — instytucja będąca najwyższym wskaźnikiem rodzącego się zdrowego instynktu Narodu będąca najistotniejszym wykładnikiem przejawiającego się już w intelektualnych sferach światopoglądu morskiego, — przystępuje w tym roku do dokonania wielkiego dzieła. Upoważniona przez Rząd Rzeczypospolitej do zorganizowania zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej, przystępuje do pracy, mającej dać realne owoce.

Organizując zbiórkę na Fundusz Obrony Morskiej, mający zapoczątkować stworzenie trwałych podstaw pod rozbudowę morskiej siły zbrojnej i ustalając swój program, Liga Morska i Kolonjalna pod wodzą niestrudzonego na tem polu działacza Generała Orlicz - Dreszera, zwraca się do całego społeczeństwa polskiego, nawołując do generalnej i szybkiej akcji. Twarde słowa kończące odezwę — brzmiące jak przyrzeczenie i jak rozkaz [illegible] eży je istotnie traktować jako roz[illegible] „Nasz program, na rok 1934, program wydatnej i szybkiej pomocy ze strony społeczeństwa w dziele rozbudowy polskiej siły obronnej na morzu — musi być wykonany.

Tak, program musi być wykonany. I będzie wykonany. Niech tylko każdy Polak spełni swój obowiązek względem Ojczyzny.

W rocznicę odzyskania morza — niech każdy skieruje swój wzrok ku flocie wojennej, osłaniającej istnienie Polski na morzu.



Z POBYTU KANCLERZA HITLERA W WENECJI

Z okazji pobytu kanclerza Hitlera w Wenecji, odbyła się rewja milicji faszystowskiej oraz organizacyj młodzieży. Na zdjęciu (od lewej) kanclerz Hitler (x), minister von Neurath i Mussolini przyglądają się paradzie.

HITLER — MUSSOLINI.

O czem mówili wodzowie faszyzmu.

Wenecja Lido i pałac w Stra, były w ostatnich dniach centralnym punktem politycznego zainteresowania Europy. Na ich to malowniczem tle odbyło się **pierwsze spotkanie dwu wodzów światowego faszyzmu.** Il Duce gościł den Führer des deutschen Volkes. Mistrz podejmował ucznia, który w niejednym punkcie — przeszedł mistrza. Ale w jednym punkcie napewno mu nie dorósł w punkcie umiejętności i talentów dyplomatycznych, w polityce zagranicznej. I dlatego Venezia la Bella, słoneczne Lido i romantyczne Stra chwilami przypominały kanclerzowi Niemiec ponure mury Canossy. Zwłaszcza, gdy mowa była o Austrji. **Kraje dyktatorskie hołdują zasadzie tajnej dyplomacji,** dlatego nie dowiemy się tak prędko, jaki był właściwie przebieg rozmów i konferencji Mussoliniego z Hitlerem i jaki był ich wynik. Ale z tego, co mówią komunikaty, wynika, że **triumf Włoch w najważniejszym dla nich punkcie, w sprawie Austrji.** Kanclerz Niemiec **wyrzekł się myśli o Anschlusie,** przyjął zasadę niepodległości Austrji, zgodził się powstrzymać zamachowe zapędy swoich austrjackich zwolenników, obiecał współpracę na polu uspokojenia i normalizacji stosunków austrjackich, oraz gospodarcze współdziałanie w krajach naddunajskich na zasadzie memorandum włoskiego i umów rzymskich między Włochami, Austrją i Węgrami.

Zdołał wytargować od swego mistrza to jedno tylko ustępstwo, że Włochy nie będą uważały za casus belli, jeśli kiedyś drogą normalnych i legalnych wysiłków parlamentarnych i wyborczych **narodowi socjaliści austrjaccy dojdą do władzy.** Ustępstwo dość iluzoryczne wobec tego, że i Austrja weszła na drogę dyktatury i parlament stracił wszelkie znaczenie. Ponadto **w Wenecji pracowano przeciw Locarno wschodniemu, pracowano przeciw Polsce.** Wizyta warszawska min. Goebbelsa tego faktu nie może przyciemniać.

Sytuacja Niemiec w Europie jest nader trudna. Zagrożone są zupełnem osamotnieniem. Aktywność polityki francuskiej i zbliżenie francusko-sowieckie **otaczają Niemcy coraz silniejszym murem.** Porozumienie francusko-włoskie zamknęłoby koło. Niemcy **musiałyby** wówczas ulec presji całej Europy, **musiałyby zgodzić się na nowe gwarancje pokoju,** także i na wschodzie Europy. Locarno wschodnie weszłoby w stadjum realnych możliwości. Były więc dobre i silne racje, dla których Hitler zabiegał o spotkanie z Mussolinim i **płacił Austrją — za sprzeciw Mussoliniego przeciw paktom regionalnym.**

Z DNIA

AUSTRJACY O ŻYDACH.

„Moment" z 3 b. m. w depeszy ż. a. t. z Wiednia donosi o nastrojach, panujących w stosunku do żydów w kołach grupy „chrześcijańsko-niemieckiej", od której spodziewano się znacznej wstrzemięźliwości. Na wiecach.

„— prawdziwą burzę zachwytu wywołało żądanie „numerus clausus" rewizji praw obywatelstwa żydów wschodnich, którzy osiedlili się się w Austrji po 1914 roku. Życzenie mówców, aby wkrótce można było świętować wyzwolenie się od żydów, tak jak to niedawno świętowano jubileusz wyzwolenia się od jarzma tureckiego, było przyjmowane burzliwemi oklaskami".

Ta sama depesza przytacza argumenty prasy austrjackiej przeciwko supremacji żydowskiej:

„— Nikt już nie zaprzeczy, że żydowstwo posiada 60 — 80% majątku narodowego, chociaż żydzi wynoszą nie więcej, jak 5% całej ludności Austrji. Obce naszemu krajowi żydowstwo jest nieograniczonym władcą życia gospodarczego w naszem niemieckim kraju".

Walka z żydowstwem jest równoznaczna z obroną kraju przed wrogiem zewnętrznym:

„— W tych warunkach obrona przed napastliwem i żądnem władzy żydowstwem jest niczem innem, jak obroną ojczyzny i jedyną bronią, zabezpieczającą naszą kulturę".

W Polsce odsetek żydów wynosi przeszło 10 proc.

Górne loty
RUMUŃSKIEJ PILOTKI.

Wielką sensację wywołała w całej Rumunji wiadomość o wstąpieniu do klasztoru w Bukareszcie znakomitej pilotki Smarandy Braescu.

Głośny był niedawno jej udział w konkursach lotniczych w Ameryce, gdzie ustanowiła kobiecy rekord skoku ze spadochronem z wysokości 7.000 metrów. Smaranda Braescu była nadto posiadaczką kilku innych kobiecych rekordów w zakresie lotnictwa, do dziś dnia przez nikogo nie pobitych.

Mistrzostwo sportowe nie zaspokoiło jej ducha, po wzlotach ku wyżynom fizycznym, zapragnęła górnych lotów dla swej duszy, a nie znajdując tych możliwości w świecie postanowiła przywdziać habit zakonny. Pragnieniem jej jest po odbyciu nowicjatu, oddać się pracy misyjnej na Dalekim Wschodzie.

Uroczystości żałobne w Zagłębiu

ku czci ś. p. min. Pierackiego.

Stosownie do zapowiedzi, w dniu wczorajszym odbyło się w kościele parafjalnym w Będzinie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ministra Bronisława Pierackiego. W nabożeństwie wzięli liczny udział przedstawiciele władz i urzędów państwowych, samorządów, sądownictwa, wojska, policji, urzędników, oraz różnych instytucyj i organizacyj. Na katafalku, przybranym zielenią, umieszczono trumnę, nakrytą całunem o barwach państwowych, a wartę honorową przy katafalku pełnili żołnierze 23 p.a.l. Uroczystą mszę św. odprawił ks. proboszcz Peche, w asyście ks. Uchto i ks. Placha.

Podczas nabożeństwa dr. Riedel odegrał na skrzypcach poloneza elegijnego Noskowskiego, a p. Zagórski odśpiewał „O władco świata".

Po mszy św. i egzekwjach, nabożeństwo żałobne zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

W SOSNOWCU.

Z inicjatywy zarządu miejskiego, dziś, o godz. 9.30 rano, w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ministra Bronisława Pierackiego. Organizacje proszone są o przybycie na nabożeństwo ze sztandarami.

Związek oficerów rezerwy, koło Sosnowiec uprasza wszystkich członków o gremjalne wzięcie udziału w nabożeństwie żałobnem.

W DĄBROWIE.

Dziś, o godz. 10 rano, w kościele parafjalnym w Dąbrowie odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ministra Bronisława Pierackiego. Zarząd miasta prosi wszystkie organizacje miejscowe o liczne przybycie na nabożeństwo ze sztandarami.

W ZĄBKOWICACH.

Z inicjatywy Ligi morskiej i kolonjalnej w Ząbkowicach, wczoraj w kościele w Ząbkowicach zostało odprawione nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwo licznie zgromadziły się miejscowe organizacje i młodzież. Mszę św. celebrował miejscowy proboszcz ks. wice-dziekan J. Płuciński, pienia żałobne odśpiewał chór miejscowy, zaś na zakończenie hymn „Salve Regina". Po nabożeństwie organizacje wysłały do Ministerstwa Spraw wewnętrznych depeszę treści następującej:

„Zebrani przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj w Ząbkowicach w dniu 18 czerwca r.b. wstrząśnięci do głębi skrytobójczem morderstwem na osobie śp. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych łączą się w ogólnej żałobie, piętnują i potępiają dokonane zabójstwo skrytobójcze na jednym z najlepszych synów Ojczyzny".

W NIWCE.

W dniu 18 czerwca r.b. w parafjalnym kościele ks. dziekan Fr. Gola odprawił uroczyście żałobną mszę św. Katafalk pięknie przystrojony i rzęsiście oświetlony. Na uroczystości żałobnej stawiły się organizacje ze sztandarami i delegacje oraz przedstawiciele zarządów kopalń i fabryki. Orkiestra pod dyr. dyr. E. Wintera odegrała 2 marsze żałobne. Wieczorem akademja żałobna z prelekcją. Trzeba zaznaczyć, że powyższa uroczystość na społeczeństwie niwieckiem wywarła wielkie wrażenie połączone ze smutkiem dla Tego, który na posterunku idei państwowej padł od kuli morderczej. W nabożeństwie na czele z wójtem byli także przedstawiciele Rady gminnej. Inicjatywa urządzenia nabożeństwa żałobnego wyszła ze Związku podoficerów rezerwy. Pienia żałobne wykonał chór kościelny.

KOMINIARZE.

Wojewódzka korporacja kominiarzy w Sosnowcu na walnem zebraniu w dniu 17 b.m. uczciła tragicznie zmarłego ś. p. ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego, przez jedno minutowe powstanie z miejsc. Następnie uchwaliła jednogłośnie rezolucję napiętnowania zbrodniczego czynu, oraz wyraziła najserdeczniejsze współczucie i ubolewanie z tragicznie zmarłym.

Zarząd kominiarzy w Sosnowcu.

RZEMIEŚLNICY BĘDZIŃSCY.

Do Pana Premjera Rady Ministrów w Warszawie.

Rzemieślnicy - chrześcijanie, zebrani w Będzinie na nadzwyczajnem zebraniu, uchwalili jednogłośnie rezolucję w sprawie ohydnej zbrodni dokonanej na osobie Ministra Spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Bronisława Pierackiego, Generała Brygady. Na wieść o haniebnem morderstwie ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego, rzemieślnicy m. Będzina wyrażają głębokie i żywiołowe oburzenie.

Po stracie bohatera niepodległościowego i wielkiego męża stanu rzemiosło m. Będzina żywi głęboki serdeczny oddźwięk żałoby.

Towarzystwo Rzemieślnicze i pięć cechów.

ŻAŁOBNE AKADEMJE. W OLKUSZU.

W ub. niedzielę odbyła się w Olkuszu w sali kina „Orzeł" manifestacyjna akademja żałobna ku czci ś. p. ministra Pierackiego. Po zagajeniu i przemówieniu p. starosty Gliszczyńskiego, obszerniejszy życiorys o ś. p. ministrze i jego wielkich zasługach dla Polski, wygłosił dr. Łapiński. Na ręce premjera prof. Kozłowskiego wysłana została rezolucja potępiająca skrytobójczy mord na osobie ś. p. ministra.

Żywiołowa manifestacja odbyła się po nabożeństwie w Skale pod Ojcowem, w której wzięła udział m. in. straż z gmin: Skała, Cianowice, Minoga i Sułoszowa. Na akademji żałobnej, zagajonej przez adw. Renera ze Skały, przemawiał p. starosta Gliszczyński, poczem miejscowa orkiestra odegrała marsza żałobnego. Rezolucje do premjera rządu odczytał wójt Makowski.

W Wolbromiu na akademji żałobnej w kinie „Czary" przemawiał dr. Szczechura. Po rezolucji orkiestra straży odegrała marsza żałobnego.

Pozatem rezolucje potępiające morderstwo uchwaliły: cech kowalsko-ślusarski, blacharski i tokarski w Olkuszu, komitet miejski BBWR. w Olkuszu, Zw. legjonistów, Zw. POW. i in. w Olkuszu.

Wczoraj o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Olkuszu odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ministra Pierackiego, w którem wzięli udział wszyscy urzędnicy państw. z p. starostą Gliszczyńskim na czele, urzędnicy samorządowi, organizacje sztandarowe i liczna publiczność. Egzekwie żałobne odprawił ks. proboszcz Frelek.

Na stacji w Ząbkowicach.

Społeczeństwo Zagłębia Dąbr. oddało wczoraj zbiorowy hołd zwłokom ś. p. ministra Br. Pierackiego.

Już od godziny 3 popoł. do Ząbkowic poczęły zjeżdżać pociągami, samochodami, autobusami oraz pieszo liczne delegacje, organizacyj społecznych i półwojskowych instytucyj, młodzieży szkolnej ze sztandarami oraz tłumy ludności z całej okolicy. Następnie na dworzec zaczęli przybywać przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych, sądownictwa i wojskowości. O godz. 6.30 nad Ząbkowicami ukazały się dwa samoloty z Krakowa, które po kilku okrążeniach odleciały w kierunku Częstochowy.

Po upływie 20 minut samoloty ukazały się powtórnie nad Ząbkowicami, co zwiastowało przybycie wkrótce pociągu ze zwłokami. Po paru minutach na dworzec wjechał pociąg, złożony z 11 wagonów. Zwłoki śp. ministra Pierackiego znajdowały się w ostatnim wagonie, którego tylna ściana była odkryta.

W chwili wjazdu pociągu na dworzec orkiestra kopalni Niwka odegrała Hymn Narodowy. Kilkadziesiąt sztandarów osłoniętych kirem pochylało się na znak hołdu a wszystkie głowy odkryły się.

Następnie przedstawiciele delegacyj składali wieńce i wiązanki kwiecia, do jednego z dwóch wagonów, przeznaczonych na ten cel. W pozostałych wagonach jechała rodzina zmarłego, przedstawiciele Rządu, generalicja i wyżsi urzędnicy ministerjalni.

W czasie postoju pociągu nad dworcem krążyły przez cały czas oba aeroplany.

Po dziesięciominutowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę przy dźwiękach „Pierwszej Brygady".

Przemówień żadnych nie wygłaszano. Podczas uroczystości pożegnania zwłok na dworcu panował wzorowy porządek.

W niedzielę wieczorem wyjechała do Warszawy delegacja górników kop. Saturn w swych uniformach, biorąc udział wczoraj w eksportacji zwłok. Wczoraj zaś orkiestra Tow. Saturn była w Szczakowej i grała na dworcu podczas postoju pociągu ze zwłokami.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

19 Wtorek

Dziś Gerwazego
Jutro Sylwerego
Wschód słońca 3 m. 32.
Zachód „ 19 m. 58.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: I. „7 dni szczęścia w cudownej Wenecji". II. „Policmajster Tagiejew".
PALACE: I. Pat i Patachon jako kompozytorzy. II. Świat słucha.

DĄBROWA

ARS: Nieczynne z powodu remontu.
BAJKA: I. „Poskromiciel". II. „Za pieniądze".

× **POŻEGNANIE SĘDZIEGO SADKOWSKIEGO.** W dniu wczorajszym w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, urzędnicy sądu i prokuratury serdecznie żegnali p. sędziego Sadkowskiego, który wyjeżdża do Łomży na stanowisko wiceprezesa Sądu okręgowego. W imieniu urzędników żegnał p. sędziego Sadkowskiego sekretarz wydziału karnego p. Tadeusz Janczur. Skolei zabrał głos sędzia Sadkowski, który w serdecznych słowach podziękował zebranym za współpracę. Sędziemu Sadkowskiemu wręczono bukiet róż.

× **ILE KOSZTUJE PERONÓWKA?** Otrzymaliśmy skargę, jakoby na stacji w Sosnowcu pobierano za peronówki po 40 gr. a na reklamacje otrzymywano odpowiedź, że 10 gr. stanowi dopłata na bezrobotnych. W sprawie tej zwróciliśmy się do władz kolejowych, gdzie wyjaśniono nam, że cena peronówek nie uległa zmianie i niema żadnych dopłat, a wrazie żądania wyższej ceny, t.j. 40 groszy, należy niezwłocznie złożyć skargę w książce zażaleń.

Wyniki zbiórki na F. O. M.

W DĄBROWIE.

Zarząd oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż do dn. 15 czerwca r.b. wpłynęły na Fundusz obrony morskiej następujące kwoty:

Urzędnicy Tow. francusko - włoskiego przez inż. Poradowskiego 120 zł. Urzędnicy i robotnicy kop. Flora, przez inż. Marczewskiego 116 zł. Urzędnicy i robotnicy kop. Reden, przez inż. Hejne 40 zł. P. Landsberg z kop. Stanisław 25 zł. P. Fusiarski z kop. Wiktorja 15 zł. P. Rechnic z kop. Karol 6 zł. Dyrekcja huty Bankowej przez p. dyr. Swirtuna 50 zł. P. Klimaszewski 3 zł. P. Rechnic z fabryki Ogniwo 2 zł. P. Kozłowski 1 zł. P. Wojewódzki 3 zł. P. Sauczek 2 zł. Bank Udziałowy 10 zł. Firma Święcki 2 zł. Śmielewski 2 zł. P. Moneta 6 zł. Magazyn współczesny 5 zł. Magazyn p. Rudzkiego 4 zł. Księgarnia Zagłębia 2 zł. P. Owczarkowa 1 zł. Urząd skarbowy 29 zł. Z Magistratu przez p. Buzonia 20 zł. przez p. Mysłecka 10 zł., przez p. Dulskiego 10 zł., przez p. Wardęgę 5 zł. Urząd górniczy dąbrowski 5.70 zł. Urząd górniczy sosnowiec. 5.25 zł. Notarjusz Cichoński 6 zł. Ks. prob. Niedźwiedzki 5 zł. Policja państwowa 6 zł. Urząd pocztowy 1 zł. Stow. dozoru kotłów 9 zł. Stacja Dąbrowa 2 zł. Dentyści 6 zł. N.O.K. 4.50 zł. Lekarze 1 zł. Stow. kupców żydowskich 10 zł. Gmina żydowska 6 zł.

Razem zebrano 539.65 zł. która to suma została wpłacona przez sekcję marynarki wojennej na konto F.O.M.

× **ZAPISY NA WYCIECZKĘ DO GDYNI.** W związku z mającą się odbyć wycieczką do Gdyni w dniu 24 czerwca b.r. Liga morska i kolonjalna podaje do wiadomości, że zapisy przedłużone zostały do dnia 21 bm. i trwają nadal w lokalu L.M.K. w Sosnowcu, przy ul. Kołłątaja 17 od godziny 9 do 12 i popołudniu od godziny 15 do 19

Zgromadzenie delegatów

RADY OKR. UNJI ZWIĄZKÓW ZAW. PRAC. UM.

W sobotę dnia 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Włodzimierza Grunwalda walne zgromadzenie delegatów Rady okręgowej Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu.

Na wstępie obrad zebrani uczcili pamięć zabitego skrytobójczo p. ministra spraw wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego i wysłali do Prezydjum Rady ministrów depeszę, potępiającą czyn, przez który naród polski utracił jednego ze swych wielkich synów.

Skolei przystąpiono do sprawozdań i wyborów, które pozostawiły skład Rady prawie bez zmian i uchwalono jednomyślnie ustępującemu prezydjum absolutorjum.

Wkońcu zebrani uchwalili szereg rezolucyj, które zostaną przedstawione czynnikom miarodajnym.

× **ZANIEPOKOJENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.** W kołach pracowników państwowych zarówno urzędników, jak i niższych funkcjonarjuszów, w związku z pogłoskami o likwidacji Ministerstwa poczt i telegrafów oraz opieki społecznej oraz reorganizacji administracji wojewódzkiej i wynikających stąd oszczędnościach personalnych, a więc redukcjach urzędników i niższych funkcjonarjuszów. W najbliższych dniach w sprawie tej mają interwenjować władze naczelne organizacyj zawodowych zainteresowanych resortów urzędników i pracowników państwowych.

× **ZAŚWIADCZENIA DLA ZWOLNIONYCH ROBOTNIKÓW.** Naskutek licznych zapytań dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśniła, że w wypadkach okresowego lub stałego ograniczenia produkcji do trzech, czterech względnie pięciu dni w tygodniu, zakłady pracy mogą wydawać robotnikom zaświadczenia o zwolnieniu, wykazujące zamiast poszczególnych przerw w zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed zwolnieniem — faktyczne ilości dni zabezpieczenia w danym okresie. W przypadkach tych wykazywać należy dni składkowe łącznie ze świętami oprócz niedziel.

Tragiczna śmierć
CZTEROLETNIEGO CHŁOPCA.

W ub. niedzielę bawiła się na pastwisku na kolonji Stara Wieś w Gołonogu gromadka dzieci.

W pewnej chwili jedno z dzieci, a mianowicie czteroletni Antoni Bieroński wpadł do studni głębokości trzy i pół metra.

Na krzyki wystraszonych dzieci przybiegli starsi i wydobyli chłopczyka z wody. Pomimo zabiegów, dziecka nie udało się przywrócić do życia.

× **KONFERENCJA.** Jak już donosiliśmy, klasowy Związek budowlany zwrócił się do Inspektoratu pracy o regulację płac brukarzy. Konferencja w tej sprawie wyznaczona została na sobotę dn. 23 b.m.

× **DWA POŻARY.** W zabudowaniach sukcesorów Jana Urbańskiego w Gołonogu wybuchł onegdaj pożar, który strawił dom mieszkalny. Straty wynoszą 5500 zł. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Z tej samej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Feliksa Przybylska we wsi Góra Siewierska, gminy Wojkowice Kościelne, przyczem spłonął dach stodoły. Straty wynoszą 500 zl.

× **FATALNY UPADEK.** Mieszkaniec Strzemieszyc, 27-letni Antoni Kubiczek uległ wczoraj niezwykłemu wypadkowi. Oto, pędząc świnię do rzeźni, w pewnej chwili potknął się na drodze i upadł tak fatalnie, że wbił sobie niesiony nóż w lewe udo. Rana otwarła się bardzo niebezpiecznie, bowiem nóż przeciął tętnicę, wskutek czego nastąpił bardzo silny upływ krwi. Kubiczka przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

× **STRZAŁY NA WIWAT.** Wczoraj został zatrzymany przez policję mieszkaniec Sosnowca Zygmunt Zapolski (Chmielna 5), który strzelał z rewolweru po pijanemu u zbiegu ulic Piłsudskiego i Teatralnej.

× **SAMOBÓJSTWO.** Przybyła z Żarek na Saturn do rodziny 38-letnia Marja Sochecka zmarła wskutek zatrucia się esencją octową. Przyczyna samobójstwa nieznana.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

KRADZIEŻ W POCIĄGU.

Niezbyt miła przygoda spotkała mieszkankę Rudy Śląskiej, Marję Szuber. Kiedy bowiem zaopatrzona w artykuły żywnościowe w Będzinie, wracała pociągiem do domu, na dworcu w Sosnowcu zauważyła nagle z przerażeniem, że skradziono jej torebkę, w której znajdowało się kilkadziesiąt złotych. Wyskoczyła wówczas z przedziału i poznawszy w jednym z cisnących się do wejścia swego miłego i wesołego sąsiada, zatrzymała go i oddała w ręce policji. Jak się okazało był to mieszkaniec Będzina, 19-letni Jan Wieczorek. Złodzieja aresztowano, a wczoraj stanął on przed sądem, który go skazał na 6 miesięcy więzienia.

NAPAD NA KUPCA.

Ulica Piłsudskiego w Sosnowcu była widownią krwawego napadu. Oto dwóch rozwozicieli nafty f. „Polmin" Wolf i Szyja bracia Jankielewicz (Sosnowiec Pańska 5) napadli na znanego kupca z Dąbrowy Majera Parasola i tak go pobili, że Parasolowi musiano udzielić pomocy. Zajście rozegrało się na tle konkurencyjnem. W wyniku rozprawy sąd skazał awanturników po 2 tygodnie aresztu.

„Święto Pracy"
i poświęcenie sztandaru w Ząbkowicach.

W ub. niedzielę w Ząbkowicach odbyły się dwie sympatyczne i piękne uroczystości.

Kolejowe przysposobienie wojskowe (K.P.W.) obchodziło **uroczystość święta pracy,** miejscowa zaś spółdzielnia spożywców „Społem" uroczystość poświęcenia sztandaru. Uroczystość poświęcenia sztandaru rozpoczęła się rano. O godz. 8 m. 40 sprzed Domu ludowego, na czele z orkiestrą i sztandarami, liczny orszak wyruszył do kościoła na nabożeństwo.

Nieco później drugi orszak K.P.W., pokrewnych organizacyj, przyjezdnych przedstawicieli i zaproszonych gości z orkiestrą i sztandarami, sprzed dworca kolejowego wyruszył do kościoła.

Uroczystą mszę celebrował miejscowy proboszcz ks. wicedziekan **J. Pluciński** Podczas mszy św. chór kościelny wykonał pienia religijne. Po mszy św. ks. J. Pluciński dokonał poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnymi byli: **pp. St. Skupińska, W. Oleksiakowa i W. Rymarkowa i pp. Wł. Kucharski, B. Sobczyk i P. Łoboda.** Po poświęceniu sztandaru ks. Pluciński wygłosił przemówienie okolicznościowe z okazji uroczystości i jednoczenia się w spółdzielniach, przyczem **przy ołtarzu wbił gwóźdź pamiątkowy.**

Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę". Po nabożeństwie połączony olbrzymi pochód wyruszył na plac kolejowy przy stacji, gdzie **ks. Pluciński dokonał poświęcenia dwóch boisk sportowych K. P. W.** a następnie wygłosił przemówienie o znaczeniu święta pracy, podkreślając ważność wychowania fizycznego i duchowego i wzywając do ofiarnej, wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny.

Następnie przemawiał prezes K. P. W. p. W. Pawelec, zaznaczając na wstępie, że uroczystość dzisiejsza została zamącona przez skrytobójcze morderstwo na osobie ś.p. ministra Pierackiego. Zgromadzeni złożyli hołd pamięci ś.p. ministra Pierackiego jednominutową ciszą. Na zakończenie wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego i marsz. Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Po dokonaniu pamiątkowych zdjęć fotograficznych, pochód udał się do ogrodu Domu ludowego. Tutaj p. Tomeczek powitał organizacje i gości, następnie p. Kaleta i pan Nowak z Sosnowca wygłosili okolicznościowe przemówienia. Potem wbijano gwoździe pamiątkowe i wpisywano się do księgi pamiątkowej.

Popołudniu na boiskach kolejowego przysposobienia wojskowego odbyły się imprezy i zawody sportowe.

Tłum utrudnia harcerzom
akcję ratunkową przy pożarze.

W ubiegłą niedzielę we wsi Tworzeń obok Gołonoga, w domu sukc. Urbanowskiej powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, pożar. Jak zwykle w takich wypadkach, na miejscu zebrał się duży tłum gapiów, dla których **pożar i nieszczęście bliźniego było tylko ciekawem widowiskiem,** a niewątpliwie byli tam i osobnicy, czyhający na sposobność ukradzenia czegoś z palącego się dobytku. **O tem, żeby ratować palący się dom, nikt nawet nie pomyślał.** Traf zrządził, iż w tym czasie jechał na rowerach na wycieczkę zastęp harcerzy 39 drużyny z Gołonoga.

Dzielni harcerze na widok ognia natychmiast skierowali się w stronę pożaru i **po przybyciu na miejsce, przystąpili do gaszenia.**

Cóż się okazało? Spowodu braku wody, **harcerze zaczęli ziemią z ogródka zasypywać ogień i rozbierać płot,** aby ogień nie przedostał się na sąsiednią posesję. Wtedy motłoch sam się tylko gapiąc, nie pozwolił harcerzom prowadzić akcji ratowniczej, twierdząc, iż **szkoda ziemi i płotu.** Mimo to harcerze nadal walczyli z ogniem, który ostatecznie ugasiła straż kopalni Flora.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Popisy uczniów
SZKOŁY MUZYCZNEJ.

Popis uczniów szkoły muzycznej im. St. Moniuszki urządzony w roku obecnym okazał snadnie, jak wiele może zdziałać praca, postawiona na rzetelnym poziomie.

Słowo wstępne wygłoszone przez p. nacz. Nawrockiego zmierzało do zaakcentowania wysiłków szkoły jako o bardzo żywotnej instytucji kulturalnej wraz z niezmordowaną pracą dyr. Horbaczewskiej nad podniesieniem kultury muzycznej w Zagłębiu. I istotnie urządzony popis, będący przekrojem prac w tej szkole, wykazał to oczywiście. Jeżeli chodzi o porównanie z rokiem ubiegłym, to widać tu wielki szmat drogi, przebytej etapami, której są należycie zracjonalizowane metody pracy pedagogicznej.

Profesorowie tacy, jak pp. Horbaczewska, Cetner i Bielicki, to duchowi przywódcy uczelni, którym patronuje nadewszystko dostojeństwo sztuki.

Występujących uczniów można podzielić na kilka grup. Jedni po paru miesiącach, inni po paru latach produkują swoje wyniki pracy.

W pierwszej części popisu wykonanej przez dzieci wyróżniała się szczególnie B. Nawrocka, ucz. klasy fortepianu. Wrodzone zdolności muzykalne rokują jej poważną przyszłość pianistyczną. E. Altmanówna jako półroczna uczenica wykazała nieprzeciętne walory pianistyczne. S. Trajmanówna i B. Zysman są materjałem, który wykazał się na krótki stosunkowo czas pracy wcale pokaźnemi wynikami. Osobną uwagę należy poświęcić młodocianym uczniom prof. Cetnera. A. Sowa ujawnił wszystkie zadatki skrzypka z wyraźnie zarysowaną indywidualnością gry. Mały B. Hyla przedstawił wynik rzetelnej i sumiennej pracy. Dobrze opanowaną szkołę w sensie uczniowskim wykazał H. Grynsztajn przedstawiający w przyszłości cenny materjał wirtuozowski.

Druga część popisu została powierzona na wykonaniu uczniów starszych, więcej zaawansowanych. M. Zyskind przedstawia dość osobliwy talent skrzypka z temperamentem, któremu otwierają się muzyczne perspektywy. Intensywniejsze, aczkolwiek odmienne ustosunkowanie się do skrzypiec ujawnia p. T. Staszak. Wykonany przez niego utwór, wymagający techniki obu rąk, nie posiadał żadnych niedociągnięć.

J. Adamejtówna i p. H. Jagła, jako uczniowie prof. Bielickiego wykazują pracowity stosunek do wykonywanych utworów, zagwarantowanych tą metodą nauki, którą posiada prof. Bielicki. P. H. Szopkówna z klasy dyr. Horbaczewskiej posiada już wielką błyskotliwość techniczną graniczącą w przyszłości z aspiracjami artystyki.

Klasę śpiewu solowego dyr. Horbaczewskiej reprezentowali znani nam już dobrze z estrady uczniowie pp. H. Śliwczanka, T. Bawel i inż. Zysman. P. Śliwczanka postępuje systematycznie naprzód w swych wokalnych studjach, zyskując głębszą technikę. P. Bawel o szerokich aspiracjach śpiewaczych skłania swe możliwości wyłącznie raczej w kierunku prowadzenia masywnej kantyleny.

Reasumując, należy stwierdzić wydatny poziom nauki uczniów szkoły muzycznej, którzy pracując nadal produktywnie, niechaj przyczyniają się do rozrostu muzyki w naszem społeczeństwie

Zastępca.

PROGRAM RADJOWY

INSTRUMENTY I GŁOSY W JAZZIE

Wszystkim już dzisiaj są znane owe różnorodne akcenty, specyficzne synkopy i niespodziewane pauzy, ten sentyment i humor brzmienia jazzu — muzyki przepełnionej rytmem — tym najbardziej charakterystycznym pierwiastkiem folkloru murzyńskiego. Jazz nietylko dziś wszystkim jest znany, ale i uznawany i traktowany rzeczowo w literaturze muzycznej. Ma on też swoich gorących wyznawców. Dla nich więc koncert radjowy w środę o godz. 16.15 będzie oczekiwaną atrakcją. Audycja ta p. t. „Instrumenty i głosy w jazzie" wykonana będzie przez zespół wokalny rewellersów kobiecych „Te 4", oraz zespół solistów jazzowych pod dyr. Władysława Eigera. Drugą skolei audycją tego rodzaju będzie w tym dniu o godz. 20.12 koncert w wykonaniu cieszącego się doskonałą opinją. Chóru Revellersów Lwowskich Eryana, oraz Jana Żyńskiego, który odegra kilka przeróbek jazzowych na fortepian.

WTOREK, 19 CZERWCA 1934 R.

6.30 — Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 6.35 — Muzyka — płyty — 6.40 — Gimnastyka — 6.55 — Muzyka — płyty — 7.05 — Dziennik poranny — 7.20 — Chwilka pań domu — 11.57 — Sygnał czasu — 12.00 — Hejnał — 12.03 — Wiadomości meteorologiczne — 12.10 — Muzyka — 13.05 — Audycja dla dzieci młodszych — 13.20 — Koncert zespołu salonowego Stefana Rachonia — 13.55 — „Z rynku pracy" — 14.00 — Wiadomości gospodarcze — 16.00 — Muzyka — 16.30 — Recital Stanisława Krauzera — 17.15 — Koncert solistów: Wanda Kalenkiewicz — msopran i Feliks Sznajderman — skrzypce — 18.00 — Odczyt p.t. „Poznajcie Poznań" — wygł. prof. Jan Kilarski — 18.15 Pół godziny muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie — 18.45 — Wiadomości strzeleckie — 18.50 — Kronika harcerska — 18.55 — Rozmaitości — 19.00 — Dr. Olga Regorowiczowa: „Czasy „Ogniem i Mieczem" oraz „Potopu" w ujęciu romantyków" — 19.15 — Skrzynka muzyczna — korespondencje bieżącą omów dyr. Tadeusz Mazurkiewicz — 19.30— Muzyka — 19.45 — Pogadanka „Fundusz Obrony Morza" — 19.50 — Wiadomości sportowe — 20.00 — „Myśli wybrane" — 20.02 — Recytacje poezyj — 20.12 — „Dziewczyna z fijołkami" — operetka w 3-ch aktach J. Hellmesbergera 22.20 — „Tam gdzie się drukuje nasz pieniądz papierowy" (reportaż z Polskiej Wytwórni papierów wartościowych) — wygł. dr. Marjan Stępowski — 22.35 — Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie — 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KRONIKA ZAWIERCIA

Swięto druchen
WE WŁODOWICACH.

Wzorem ubiegłych lat miejscowe S. M. P. Ż. i tego roku obchodziło uroczyście „Swięto druchen". Głębokie przywiązanie do wiary Chrystusowej zamanifestowały druchny przez gremjalną spowiedź i Komunję św. (40 druchen).

Mszę św. w intencji pomyślnego rozwoju tejże organizacji odprawił ks. protektor A. Witczak, poczem przemówił serdecznie do młodzieży, podkreślając cele Stowarzyszeń młodzieży i trudności w tej zaszczytnej pracy, których wszędzie jak i w Włodowicach nie brak. Po przemówieniu druchny odśpiewały „Pieśń hołdu".

Wieczorem tegoż dnia odbyła się akademja na program której złożyło się przemówienie ks. patrona Józefa Małka, deklamacje i dwie sztuczki p.t. „Ofiarna miłość i „Ostatnie Zdrowaś" pod reżyserją miejscowego organisty K. Smitha. Obie sztuczki zostały odegrane bardzo dobrze, dowodem czego były ustawiczne oklaski. Akademję druchny zakończyły śpiewem.

Wspomnienie miłego „Święta druchen" na długo pozostanie niezatarte w myślach i sercach druchen i społeczeństwa Włodowic.

W dniu tym druchny urządziły kwestę uliczną, z której dochód wynosił 8 zł.

Zakończenie roku szkolnego
W GNIAZDOWIE.

Dnia 15 czerwca b. r. staraniem grona nauczycielskiego w Gniazdowie odbył się popis dziatwy szkolnej wszystkich oddziałów. Dzięki staraniom księdza proboszcza Brykalskiego msza św. na zakończenie roku szkolnego odbyła się w miejscowej kaplicy w Gniazdowie. Poza dziatwą szkolną w liczbie 330, nauczycielstwem, członkowie opieki szkolnej i dozoru szkolnego bardzo licznie zebrali się mieszkańcy Gniazdowa — słowem dzień nabrał charakteru dnia świątecznego. Podczas mszy św. śpiewały dzieci szkolne, to znowu organizacje jak Strzelec, Ochotnicza straż pożarna i młodzież żeńska.

Bezpośrednio po nabożeństwie dziatwa szkolna udała się do pięknie udekorowanej sali szkolnej, a za nią wszyscy zebrani. Najliczniej były reprezentowane matki. Po chwili rozpoczęto popis. Śpiewano piosenki, wygłoszono wiersze, obrazy żywe, różne deklamacje — wszystko to tchnęło wielkiem umiłowaniem Ojczyzny, jej bohaterów, szkoły i nauki. Wszystkie dzieci wywiązały się ze swoich zadań bez zarzutu. Poszczególne wiersze o zakończeniu roku szkolnego wykonane przez dzieci I oddziału zasługują na podkreślenie, jak również przepięknie wykonane śpiewy dwóch dziewczynek p. t. „Hanka". Te ostatnie nagrodzone hucznemi oklaskami.

Następnie kierownik szkoły w krótkich lecz serdecznych słowach przemówił do dziatwy szkolnej i zebranych. Bardzo ładne przemówienie pożegnalne wygłosiła w imieniu ustępujących ze szkoły uczenica Marja Grzybczykówna, dziękując przedewszystkiem kierownikowi szkoły, nauczycielstwu i księdzu proboszczowi za trudy i pracę nad niemi w ciągu 7 lat. W imieniu mieszkańców przemówił p. Antoni Nawara, dziękując kierownikowi szkoły i nauczycielstwu za wytężoną pracę nad dziećmi. Ksiądz proboszcz Brykalski w bardzo serdecznym przemówieniu podniósł rozwój szkoły z każdym rokiem i zachęcał zebranych do wspólnej pracy dla dobra dzieci i Ojczyzny. Następnie rozdane zostały przez poszczególnych wychowawców świadectwa szkolne.

Hymnem Narodowym, odśpiewanym przez wszystkich zebranych, zakończono ten tak piękny popis dziatwy szkolnej w Gniazdowie. Całemu gronu nauczycielskiemu składamy jeszcze tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Mieszkańcy Gniazdowa.

× **SMIERTELNY CIOS NOŻEM.** W ub. sobotę około północy w Porębie dokonano zbrodni na tle porachunków osobistych. 19-letni Juljan Marcisz, czując urazę do swego rówieśnika 20-letniego Józefa Migalskiego napadł na niego i pchnął go nożem w lewy bok, poniżej serca. Pomimo pomocy lekarskiej, Migalski po upływie godziny zmarł. Zabójcę aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Poszukiwanie skarbów zakopanych w stodole.

Przed kilku dniami donosiliśmy o tajemniczych poszukiwaniach zakopanych skarbów w Czeladzi, którzy w nocy rozkopali teren pod stodołą p. Łakomika przy ul. Bytomskiej w poszukiwaniu pieniędzy.

Wiadomość o tem wywołała ogromne poruszenie w mieście, a wśród amatorów łatwego zbogacenia się prawdziwą gorączkę. Jedna ze współwłaścicielek rozkopanego terenu otrzymała anonimowy list, w którym nieznany autor pisze, że skarb został wykopany. Treść listu nie zniechęca jednak poszukiwaczy, którzy nocami licznie odwiedzają zapomnianą stodołę, czyniąc poszukiwania na własną rękę.

Kto będzie szczęściarzem i odnajdzie legendarny skarb?...

Trzeba dodać, że według podania w stodole tej rzeczywiście ukryto pieniądze, które dziś tam znajdują się. Niema jednak żadnych bliższych wskazówek w którem miejscu skarb zakopano.

ŻYCIE GOSPODARCZE

CENA ŻELAZA.

Prowadzona od połowy kwietnia b. r. akcja na rynku handlu żelazem, mająca na celu reorganizację sprzedaży tego artykułu, dała już pewne pozytywne wyniki.

Akcja ta miała na celu, poza uproszczeniem samej organizacji sprzedaży żelaza, zmniejszenie rozpiętości między cenami hutniczemi syndykackiemi a cenami detalicznemi na wytwory hutnicze, płaconemi przez konsumenta.

Wprowadzona obecnie organizacja handlu żelazem pozwala każdemu konsumentowi nabywać żelazo bezpośrednio w Syndykacie polskich hut żelaznych przy minimalnem zamówieniu 15 tonn. Tej możności bezpośredniego zakupu żelaza w Syndykacie konsument dotychczas nie miał.

Jednocześnie z wprowadzeniem nowej organizacji sprzedaży wytworów hutniczych, Syndykat polskich hut żelaznych zmienił dotychczasowy system udzielania rabatu. Poprzednia cena zasadnicza żelaza sztabowego wynosiła od 290—296.80 zł. za jedną tonnę, obecnie zaś wynosi od 268. 80-280 zł., a więc cena 280 zł. jest obecnie maksymalna. Zniżka więc cen nastąpiła w granicach między 4 a 5 i pół proc., średnio o blisko 5 proc.

Niezależnie od powyższej generalnej obniżki cen sprzedażnych wprowadzona została specjalna zniżka tych cen wyłącznie dla ziem wschodnich w wysokości 10 zł. od zasadniczego cennika syndykackiego, czyli zasadnicza cena żelaza sztabowego dla ziem wschodnich wynosi obecnie nie 280 zł., jak to było poprzednio, lecz 270 zł. za tonnę i od tej ceny potrącane są wszystkie rabaty, stosownie do wielkości zamówienia.

Kronika gospodarcza.

REWIZJA SKŁADEK UBEZPIECZEŃ OD WYPADKÓW. Jak dowiadujemy się Ministerstwo przemysłu i handlu poparło postulaty sfer gospodarczych, przemysłowych domagających się obniżenia składek na ubezpieczenia robotników od wypadków przy pracy, oraz nowego przeszeregowania zakładów przemysłowych według kategorji niebezpieczeństwa grożącego zatrudnionym w nich robotnikom. Przeciw decyzji Ministerstwa przemysłu i handlu zakład ubezpieczeń robotników od wypadków założył sprzeciw.

ZMIANA METOD POBORU PODATKU ŁADUNKOWEGO. Samorząd gospodarczy wystąpił do Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa przemysłu i handlu z postulatem, by w związku z przygotowywaną obecnie zmianą rozporządzenia o poborze podatku komunalnego od towarów przywożonych kolejami, pobór tego podatku zamiast, jak dotychczas władzom komunalnym zlecono władzom kolejowym. Stanowiłoby to niewątpliwie duże udogodnienie dla podatników, gdyż formalności związane z uiszczeniem podatku załatwiaćby mogli równocześnie z odbiorem towaru.

PRZEMYSŁ METALOWO-PRZETWÓRCZY. Miesiąc maj przyniósł lekką poprawę napływu zamówień, która umożliwiła zwiększenie ruchu, jednak nie we wszystkich gałęziach. W niektórych działach, jak walcownie metali, odlewnie, fabryki maszyn włókienniczych, stan zatrudnienia był zadawalający, w dziale śrub, nitów, wyrobów kutych, armatur, silników — zatrudnienie nieco słabsze. Napływ zamówień w dziale konstrukcyj żelaznych, wyrobów z blachy i drutu był nadal słaby. W dziale obrabiarek do metali, pomp, obrabiarek do drewna, maszyn do szycia, maszyn i aparatów dla przemysłu cementowego — konjunktura nie doznała poprawy, napływ bowiem zamówień jest bardzo słaby. W dziale budowy silników elektrycznych stan zatrudnienia zwiększył się.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY. W przemyśle konfekcyjnym nastąpił międzysezonowy okres, osłabienie ruchu, ukończona bowiem została produkcja na sezon letni, a niepodjęta jeszcze produkcja na zbliżający się sezon zimowy. Zbyt wyrobów konfekcyjnych na rynku wewnętrznym mimo korzystnych warunków atmosferycznych kształtuje się niezbyt pomyślnie, wobec stosunkowo małej pojemności rynku wewnętrznego. Handel w dalszym ciągu wymaga przyznawania kredytów długoterminowych i prolongowania zapadłych płatności.

ZASTÓJ MOTORYZACJI W POLSCE. Ilustracją zastoju, jaki panuje w zakresie motoryzacji w Polsce, są cyfry spożycia benzyny, które od czterech lat maleją. W pierwszych czterech miesiącach 1931 r. spożycie wewnętrzne benzyny wynosiło 23 tys. tonn, w odpowiednich okresach 1932 i 1933 — 20.8 tys. tonn, w czterech zaś miesiącach r. b. 19 tys. tonn. Ostatnio na spożycie benzyny odbija się ujemnie również wprowadzenie koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych i zetatyzowanie najważniejszych linij. Związane z tem usuwanie, względnie ograniczanie prywatnej komunikacji autobusowej zmniejszyło spożycie benzyny ze strony tego ważnego odbiorcy naszych rafineryj.

KRONIKA OLKUSZA

Olkusz woła
O UPORZĄDKOWANIE MIASTA.

Mieszkańcy Olkusza przyzwyczaili się do porządku w mieście, do którego w miarę możności i gotówki w kasie, dotychczasowy zarząd miasta jakoś dążył. Obecnie czy to wskutek pewnego rodzaju bezpańskości, spowodowanej nowemi wyborami, czy też zwyczajnego lekceważenia na teren miasta wkrada się brud i nieporządek. Zwykle z wiosną część domów przynajmniej w Rynku przybierała świeższą szatę i ulice były utrzymywane w możliwej czystości.

Dzisiaj rażąco wyglądają niektóre obszarpane budowle, kanały i ścieki uliczne cuchną, brak jest ławek, tablic orjentacyjnych, szczególniej od strony Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie przyjeżdżający turyści i wycieczkowicze zmuszeni są co krok pytać się o drogę do Ojcowa lub Wolbromia i t.d. Ponadto zegar na budynku magistrackim, do którego ludność miejscowa się przyzwyczaiła, od pewnego czasu jest nieczynny. Termometr zawieszony na tablicy ogłoszeniowej od czasu umieszczenia ani razu nie spełnił swej roli, gdyż od zawieszenia był już zepsuty.

Jednem słowem mieszkańcy wołają o uporządkowanie Olkusza.

× **OFIARA.** Magistrat olkuski przeznaczył 75 zł. na sukienki dla dziewczynek, przystępujących do pierwszej komunji św. Pozatem sekcja opieki nad dzieckiem w Olkuszu urządziła śniadanie dla 86 dzieci po komunji św.

× **NA OBOZY.** Do Garczyna wyjechały uczenice średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Skałce, należące do przysp. wojsk. kobiet. Obóz potrwa miesiąc.

× **JEDNODNIOWY KURS PSZCZELARSKI** odbył się w Bolesławiu w dniu 17 b.m., zorganizowany przez miejscowe Kółko rolnicze. Na kursie wykładali pp.: Lilpop, instr. kieleckiej Izby rolniczej i Patorski, agronom pow. z Olkusza

× **SAMOBÓJSTWO NA GROBIE DZIADKA W SKALE.** W sobotę wieczorem na cmentarzu w Skale pod Ojcowem popełnił samobójstwo z karabinku uciętego dezerter 11 p. p. z Tarnowskich Gór, Andrzej Baranek, mieszkaniec Skały. Baranek od maja r.b. ukrywał się po lasach, jako dezerter. Trupa jego z przestrzeloną głową znaleziono na grobie dziadka samobójcy.

× **KRADZIEŻ PODUSZEK.** Mieszkańcowi Przysiółka, gm. Sławków, Józefowi Kaczmarczykowi skradziono 3 poduszki i 12 zł. gotówką, oraz Marjannie Bem w Otoli, gm. Żarnowiec, 4 poduszki, wartości 100 zł.

× **KRADZIEŻ 850 ZŁ.** Właściciel cegielni w Sławkowie, Juljan Garmulewicz zameldował na post. p. p. w Sławkowie o skradzeniu mu z zamkniętego mieszkania 850 zł. gotówką, 8 szt. łyżek stołowych platerowanych, łyżeczek i 12 noży.

OFIARY.

Inż. Mackiewiczowie — zamiast kwiatów na trumnę ś.p. Ludwika hr. Sagajłło złożyli zł. 25 (dwadzieścia pięć) na Tow. Pań św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu.

WSZYSTKIEMU WINIEN KOLUMB

— Panie Haskiel, kasjer pana zwiał wczoraj z pieniędzmi do Ameryki.

— Szlak Kolumba trafi! — woła szef.

— Dlaczego akuratnie Kolumba?

— Tak, właśnie Kolumba! Na co on odkrył Amerykę?

SPORT.



KOUBKOVA BIJE REKORD ŚWIATOWY. Słynna czeska lekkoatletka Koubkova, najgroźniejsza rywalka Walasiewiczówny, znajduje się ostatnio w znakomitej formie. Na zawodach w Pradze Koubkova ustanowiła nowy rekord światowy na 800 m., osiągając wspaniały wynik 2:16,4 sek. Dotychczasowy rekord światowy należał do Niemki Radke i był o 0,4 sek. gorszy. Najlepszy wynik Walasiewiczówny na tym dystansie wynosi 2:16,8 sek. Poraz pierwszy Koubkovej udało się osiągnąć lepszy wynik od Polki.

ITALJA — POLSKA 69:51

Rozegrany we Florencji mecz lekkoatletyczny między Italją a Polską zakończył się wynikiem punktowym 69:51. Z Polaków pierwsze miejsce zdobyli: Nowak w skoku w dal 7.38 m. (rek. Polski), Heljasz, rzut kulą 15,27 mtr., Kusociński 5 km. 15.09 min. i Lukhaus trójskok 14.18 mtr. Drugie miejsce zajęli Turczyk w oszczepie, Nowosielski w biegu 110 mtr. z płotkami, Kostrzewski 400 mtr. płotki, Binakowski 400 mtr. i Plawczyk w skoku wzwyż. W drużynie naszej brakło świetnego oszczepnika Mikruta i Drozdowskiego. Brak ten był niewątpliwie przyczyną naszej porażki.

WROCŁAW — KRAKÓW 1:1 (0:1).

Mecz piłkarskich reprezentacyj Krakowa i Wrocławia, rozegrany we Wrocławiu zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Niemcy uzyskali wyrównawczą bramkę w ostatniej minucie.

TŁOCZYŃSKI MISTRZEM POLSKI.

W finale tenisowych mistrzostw Polski Tłoczyński pokonał Tarłowskiego 6:1, 6:1, 6:4. W grze mieszanej mistrzostwo zdobyła para Volkmerówna — Hebda, bijąc Rudowską — Tłoczyńskiego 7:5, 6:5. Mistrzostwo pań uzyskała Jędrzejowska.

SUKCES KAWALERZYSTÓW POLSKICH.

W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych na torze w Sopotach, w konkursie o nagrodę Sopot, pierwsze trzy miejsca zajęli rolacy: kpt. Bilinski, por. Nowak i por. Czerniechowski.

SUKCES WEISÓWNY.

W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Wrocławiu Weisówna uzyskała pierwsze miejsce w dysku wynikiem 30,07 mtr.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH

Niedzielne spotkania ligowe dały następujące wyniki:
Cracovia — Warszawianka 4:0 (3:0).
Legja — Warta 2:1 (1:1)
Pogoń — Ł. K. S. 1:2 (0:1).
W sobotę Warta pokonała Podgórze w stosunku 5:1 (2:0).

TERMINY ZAWODÓW PIŁKARSKICH O MISTRZOSTWO OKRĘGU KIELECKIEGO

Po ostatnich rozgrywkach mistrzowskich zostali już wyłonieni mistrzowie podokręgów częstochowskiego: K. S. Brygada i radomskiego: R. K. S. Mistrzowie podokręgów zagłębiowskiego i kieleckiego nie zostali jeszcze wyłonieni. Wyznaczone zatem na ub. niedzielę spotkanie Kielce — Zagłębie nie odbyło się. Terminy innych spotkań są następujące:
29 bm.: Brygada — Kielce, Zagłębie — R. K. S.,
1. VII.: Kielce — R. K. S., Brygada — Zagłębie,
8. VII Brygada — R. K. D., Zagłębie — Kielce,
15. VII. Kielce — Brygada, R. K. S. — Zagłębie,
22. VII. R. K. S. — Kielce, Zagłębie — Brygada.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

PORAŻKA GARBARNI

Ligowa Garbarnia pokonana została w niedzielę przez katowicką Pogoń w stosunku 5:0 (0:0).

KOLEJOWE P. W. (Jędrzejów) — „SOKÓŁ" (Olkusz) 8:1.

Na boisku w Olkuszu rozegrano w ub. niedzielę zawody piłkarskie z wynikiem: 8:1 na korzyść gości z Jędrzejowa. Sędziował b. dobrze p. Gajzner z Olkusza.

KUKIEŁA I DWORAK ZNÓW NA WIDOWNI ŻYCIA KOLARSKIEGO.

Po rocznej przerwie w treningach dwaj znani długodystansowi zawodnicy sosnowieckiego T-wa cyklistów J. Kukieła i T. Dworak są znów w doskonałej formie i w najbliższą niedzielę t. j. 24 bm. będą startować w Radomiu do wyścigu o „mistrzostwo województwa Kieleckiego", a w m-cu lipcu r. b. do wyścigu o „mistrzostwo Polski", rozgrywane na Górnym Śląsku.

Po unieważnieniu generalnych rozgrywek A kl.

Nadzwyczajne zgromadzenie podokręgu.

Jak już donosiliśmy, decyzją P. Z. P. N. została unieważniona jesienna runda rozgrywek o mistrzostwo kl. A. W wydanym ostatnio komunikacie, zarząd Podokręgu oświadcza, że podane motywy przez P. Z. P. N. o unieważnieniu tych zawodów uznał za wielce krzywdzące, gdyż sam P. Z. P. N. stanął na stanowisku, że nasz Podokręg — „posiada acz wiele słuszności" — jednak ze względu na to, że w odpowiednim czasie Podokręg nie złożył odwołania a raczej stale na uporczywem swem stanowisku — uchwalił zatwierdzić decyzję Zarządu Kiel. Z. O. P. N., która to decyzja wyrażona w piśmie Okręgu, dotycząca naszych rozgrywek, miała być przedmiotem obrad po walnych zgromadzeniach Okręgu i P. Z. P. N-u.

Zarząd Podokręgu mając uchwały kilkakrotnych walnych zgromadzeń Podokręgu, wprowadzających na naszym terenie, a nawet ostatnio uchwałą Kiel. Z. O. P. N. z 22-X. 33 r. na całym terenie rozgrywek jesienno - wiosennych postanowił:

a) założyć protest przeciwko majoryzowaniu przez zarząd Okręgu, a ostatnio przez P. Z. P. N. powziętych kilkakrotnych na Walnych Zgromadzeniach uchwał Podokręgu i przechodzenie nad merytorycznem i życiowem uzasadnieniem objektywnych interesów klubów do porządku dziennego,

b) Wobec zdecydowanej decyzji P. Z. P. N., nie mogąc być w dalszym ciągu wyrazicielami swych wyborców, złożyć piastowane mandaty do rąk walnego zgromadzenia, które równocześnie wyznaczono na dzień 1 lipca r. b.

W związku z powyższem, zarząd Podokręgu zawiadamia, że w dniu 1 lipca rb. w sali Tow. dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Podokręgu z następującym porządkiem obrad: zagajenie, stwierdzenie listy uprawnionych do głosowania delegatów, wybór prezydjum, odczytanie protokułu z ost. walnego zgromadzenia, sprawozdanie ustępującego zarządu, komisji rewizyjnej dyskusja, oraz udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, wnioski ust. zarządu i członków Podokręgu, wybory władz podokręgu, interpelacja i zakończenie.

Gigantyczny program

przebudowy miast.

Słynny architekt Le Corbusier, teoretyk i autor szeregu prac w dziedzinie architektury i urbanistyki w ten sposób wyraża się w jednej z ostatnich enuncjacyj o budownictwie szkieletowem:

Stal i żelazo-beton starły na proch odwieczne tradycje budownictwa z kamienia i drzewa i spowodowały powstanie zupełnie nowego typu budowli. Dorobek ten jest tak oczywisty, że da się wyrazić słowami zrozumiałemi dla każdego; niema tu żadnych tajemnic zawodowych. Zdobycze przewrotu architektonicznego dadzą się streścić w następujących pięciu punktach:

1) dom jest zbudowany na palach, w powietrzu, ponad ziemią: można pod nim chodzić i jeździć; ulice i drogi przechodzą pod domami; 2) dom jest wzniesiony na niezależnym szkielecie z żelaza lub żelazo - betonu; mury przestały być podporą domów; 3) wewnątrz szkieletu, zajmującego zaledwie 1-1000 część zabudowanej powierzchni, rzut poziomy jest wolny, inaczej, mówiąc, każde piętro, od 1-go do 5-go lub od 1-go do 30-go, może być rozplanowane inaczej, niezależnie od pozostałych; 4) niema kamiennej fasady: fasadą jest płyta szklana, przez którą glonce w 100% przenika do mieszkań; 5) niema spadzistych dachów: ich miejsce zajęły tarasy-ogrody.

Jeżeli na ten nowy obraz spojrzymy nowemi oczami, zobaczymy, że wyzyskaliśmy teren w 100%; więcej nawet: zyskaliśmy teren sztuczny — na dachach domów.

Budując w ten sposób zdobędziemy owe „istotne radości", które człowiekowi cywilizacji maszynizmu dadzą odwagę i pogodę ducha, zdrowie cielesne i duchowe, słońce, przestrzeń, ciszę, dobre powietrze.

Mamy przed sobą gigantyczny program przebudowy miast: jest to nowa forma tego przedsięwzięcia. Aby je wykonać, należy zerwać z odwiecznemi tradycjami budowlanemi. Budownictwem winien się zająć wielki przemysł. Domy muszą być wykonywane w fabrykach, a montowane na miejscu przez monterów. Należy zatem racjonalnie przegrupować tereny, stworzyć nowe jednostki wymiarowe dla miast, wyzyskać użytkowność gruntów, zmobilizować ziemię.

Widać z powyższego, że wróg akademizmu architektonicznego oraz poeta-wizjoner urbanistyki, jakim jest Le Corbusier w momentach gdzie chodzi o urzeczywistnienie jego projektów umie do rozważnych problemów podchodzić realnie, a nawet praktycznie.

Z CAŁEJ POLSKI

WYCIECZKI ZAGRANICZNE.

Do Warszawy napływają liczne zgłoszenia wycieczek Polaków z zagranicy do Polski w nadchodzącym okresie letnim. Zapowiedziane dotychczas wycieczki obejmują około 4000 osób. W wycieczce Polaków z Francji weźmie udział około 500 robotnic. Szczególnie licznie zapowiada się wycieczka Polaków z Kanady. Wycieczka kanadyjska wyruszy ma do Polski dnia 8 lipca r. b. na statku „Pułaski".

PRYWATNA UBEZPIECZALNIA

Donosiliśmy już o powstaniu w Warszawie pierwszej prywatnej ubezpieczalni społecznej w Polsce. Biura tej ubezpieczalni zostaną już otwarte w końcu b. m. Poza Warszawą zakłada ona oddziały w licznych miastach prowincjonalnych. Akces do tej instytucji zgłosiło 500 lekarzy w tem 200 w Warszawie. Za porady we własnych gabinetach lekarze pobierać będą od członków ubezpieczalni 4 zł. Ubezpieczalnia zamierza wprowadzić także zasiłki pośmiertne dla rodzin ubezpieczonych.

STRASZNA KATASTROFA NA SZOSIE

Onegdaj na szosie radomskiej pod Orońskiem w odległości 8 km. od Radomia samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Piotra Starszuka, zderzył się z furmanką, jadącą z naprzeciwka. Skutki zderzenia były tragiczne. Właścicielowi furmanki, Walentemu Dworakowi samochód oderwał głowę od tułowia. Również koń został ciężko pokaleczony. Zmasakrowane zwłoki wieśniaka, przewieziono do kostnicy szpitala św. Kazimierza w Radomiu. Sprawcę katastrofy Starszuka zatrzymano.

MŁODOCIANY MORDERCA.

Z Kielc donoszą, że we wsi Budki, pow Konecki, miał miejsce straszny wypadek, zakończony śmiercią. Między uczniami szkoły powszechnej 12-letnim Marjanem Ryterskim i kolegą jego, Ryterskim Tadeuszem wynikła bójka przed gmachem szkolnym. W pewnej chwili Marjan R. wydobył z zanadrza nóż i wbił go w kręgosłup przeciwnika. Tadeusz R., śmiertelnie ranny, przewieziony został do szpitala, gdzie zmarł. Młodocianego mordercę aresztowano. Wypadek ten, zwłaszcza ze względu na uczestników bójki, wywołał w okolicy ogromne przygnębienie.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

78

EPILOG.

Upłynęły dwa lata. Państwo Kierzwowie w towarzystwie starego Rulskiego spędzili wakacje na Riwierze.

Mieli pozostać tam do późnej jesieni, gdy tymczasem pani Zofja otrzymała list od przyjaciółki z Mikuczewa, z zaproszeniem na jej ślub, który miał się odbyć w połowie października.

Narzeczonym Zeńki był inżynier Adam Styczyński, obecny kierownik zakładów drzewnych p. f. „S. Bąbelek i Ska".

Młode małżeństwo bezzwłocznie wróciło do Warszawy, a stamtąd, po kilkudniowym odpoczynku, udano się do Mikuczewa.

Zofja przez cały czas długiej podróży ukrywała przed mężem olbrzymi, wspaniały bukiet białych chryzantemów.

Gdy pociąg zatrzymał się na małej stacyjce — Kierzwowie przez okno przedziału dostrzegli podbiegającą Zeńkę w towarzystwie narzeczonego. Za nimi toczył się na swoich krótkich nogach, spocony pan Serafin.

Przyjaciółki padły sobie w objęcia. Kierzwa przedstawił się Styczyńskiemu i z szczerym zadowoleniem uścisnął pulchną dłoń pana Bąbelka.

Nastąpiły te pierwsze chaotyczne pytania i odpowiedzi. Nad wszystkimi górował wymowny i dobrze usposobiony pan Serafin.

— A to mi panna... — przepraszam, pani Zofja wyładniała, jak Pana Boga kocham! — zachwycał się pan Bąbelek szczerze jej urodą, zacierając ręce z zadowolenia. — Nie znaczy to bynajmniej, aby kiedykolwiek nie odznaczała się anielską urodą, ale widzi pan, panie Andrzeju, zawsze to, tego... małżeństwo, kochany przyjacielu..... — uśmiechnął się znacząco, filuternie zmrużając małe oczko.

— Że też to człowiek wcześniej tego nie odkrył — westchnął z udanym żalem — i pozwolił sobie z przed nosa sprzątnąć taki rarytas. A przecież mnie bez przerwy kokietowała na zabój....

Wszyscy parsknęli śmiechem i rozmowa toczyła się dalej swobodnie, w niezwykle serdecznym nastroju.

Bryczka posuwała się wolno przez puste pola, osnute smętną ciszą jesieni.

Zdala już widać było majaczące na wzgórzu zabudowania Mikuczewa, a obok czerwone ściany zakładów „S. Bąbelek i Ska.", z wystrzelającą do góry, wąską sylwetką dymiącego komina.

— Oto mój dorobeczek — wskazał zadowolony Serafin. — Dokonałem wszystkiego w tempie amerykańskim.

Teraz rozmowa owijała się dokoła tego tematu. Jedna tylko pani Kierzwowa nie brała w niej udziału. W poważnem zamyśleniu błądziła wzrokiem wśród ruin starej cerkwi.

A kiedy bryczka mijała bezlistne, nagie zarośla mogiłek, Zofja kazała zatrzymać konie.

Nic nie mówiąc zsunęła się z bryczki, pociągając męża za sobą.

Szli wolno, trzymając się za ręce, poprzez rozmokłą ścieżynę starego cmentarza. Zatrzymali się nad niewielką, nisko do ziemi przytuloną mogiłą, na której spoczywał spory kamień z niezdarnie wyrytym, jednym tylko wyrazem: — „Marusia".

Bez słowa uklękli na zwiędłej murawie. Zofja rozwinęła trzymany pakunek i drżącą ze wzruszenia dłonią złożyła na mogile białe pąki chryzantemów.

— Niewinna krew Marusi uratowała mi Ciebie, Jędrku — mówiła z łzami w oczach, patrząc na męża. — Niechaj jej Bóg da wieczne odpoczywanie!...

KONIEC.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGREND-NERVOSIN R.M.S.W. Nr 1599
ZN. FABR. KOGUTEK
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY i ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA i PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE i t. p.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. „KOGUTEK" W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.
UŻYCIE W RAZIE POTRZEBY 1—2 PROSZKI DZIENNIE.

POT i niemiłą woń usuwa płyn lub proszek „DELTA"
Żądać w składach aptecznych. 3724

CO TO JEST?

Pan Kowiorek spotyka na balu znajomego. Kawiorek słynie z dowcipów salonowych, któremi rzuca jak z rękawa, nic też dziwnego, że zaraz na wstępie rozmowy z przyjacielem każe mu rozwiązać zagadkę:

— Panie co to jest: dokoła tiulle a w środku zaraza?

— ? ? ?

— No, to jest moja żona w sukni balowej.

CHYTRA WDOWA.

— Pani nie może wyjść zamąż. W ostatniej woli nieboszczyka męża jest klauzula, że jeśli pani wyjdzie zamąż po raz drugi, to spadek przechodzi w całość na kuzyna zmarłego męża.

— Tak, ale ja właśnie poślubiam tego kuzyna.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny rewelacyjne przystępne. 3132

KRYNICA centrum — pensjonat „Japonka" 5 zł. dziennie. Doskonałe utrzymanie. Wszelkie wygody. 3817

ZAKOPANE pierwszorzędny, ślicznie położony pensjonat „TYTAN" pod osobistym zarządem właścicielki P. Sokołowskiej. Ceny przystępne. 3857

KRYNICA pensjonat Bristol. Centrum, pokoje słoneczne. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne. Zarząd chrześcijański. 3867

LANCKORONA pensjonat „Tadeusz" prześlicznie położony, tenis, biblioteka, bilard, pianino, natryski i tp. Miłe spacery, dla amatorów dancingi publiczne w lesie. Ceny od 4 zł. komplet 3884

PIEGI PLAMY, WĄGRY, PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

NIC TAK NIE ZDOBI PAŃ, JAK PIĘKNA I CZYSTA CERA. TO POTĘGUJE POWAB I UWYDATNIA WYGLĄD MŁODZIEŃCZY.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam,
STOSUJĄC 3365
Krem i mydło „LACTOLIN"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.



STAROHOLENDERSKI TANIEC WIEŚNIAKÓW.

DROBNE OGŁOSZENIA

NOWAKOWSKI ZYGMUNT zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 3929

POSADY i PRACE

ABSOLWENT z 4 klas gimnazjum handlowego poszukuje bezpłatnej praktyki najchętniej w sklepie w Sosnowcu lub Będzinie. Łaskawe zgłoszenia K. Z. dla St. T. 3921

WYKWALIFIKOWANY mistrz piekarski poszukuje pracy zaraz lub później. Józef Ludwik. Brzezinka - Podlarysz koło Mysłowic. 3920

NAUKA I WYCHOW

SZKOŁA Handlowa Męska zawodowa Sosnowiec — Targowa 12 przyjmuje uczniów ze świadectwami 7 klas szkoły powszechnej 3208

LOKALE

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sielecka 97. 3914

W ZARYTYM pod Rabką dwa pokoje z kuchnią i werandą do odstąpienia na lato. Wiadomość tel. 846. 3925

MIESZKANIE dwa pokoje, kuchnia i łazienka od zaraz do wynajęcia. Ul. Legjonów 24 m. 1 (na rogu ul. Wawel). 3924

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM 3-piętrowy sprzedam. Potrzebna gotówka 37.000 złotych. Sosnowiec, Telefon 565. 3791

70 PRĘTÓW PLACU na kolonji „Sikorka" obok Ząbkowic sprzedam za 250 złotych. — Dąbrowa, Narutowicza 34. 3928

PIEGI, WĄGRY usuwa — wybiela — tylko KREM „ORLANDO"
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

LECZNICA
chorób skórnych i wenerycznych
„POMOC"
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
Sosnowiec, Sienkiewicza 17a.
Wizyta zł. 5.—
3106

DROBNE OGŁOSZENIA

TAPCZAN 2.20 x 1.20 mtr., stół okrągły rozsuwany na 6 — 8 osób i inne, w bardzo dobrym stanie sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Oglądać można od godz. 9-ej rano — cały dzień ul. 3-go Maja 18 m. 2 3923

OKAZJA 3 lustra weneckie tanio do sprzedania — Piłsudskiego 46 Pruszyńska. 3919

ROZNE

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 3373

OLBRZYMI WYBÓR TANICH RAKIET I PIŁEK tenisowych. Krajowych „Olmar" „Frema" angiel. „Slazenger", „Dunlop", „Atlas". Naciągi nowe już od zł. 7.50. Pantofle, koszulki, pullowery, spodnie „STADJON" — Sosnowiec, Mościckiego 6. (Kościelna).

CEGŁA pierwszorzędna maszynowa mysłowicka „Gołoszewskiego" budowlana, piecowa, dziurkowana. Zastępstwo na okręg Sosnowiec Piłsudskiego 8, telefon 5-26 (przy stowarzyszeniu wł. nieruchomości) oraz kupno — sprzedam nieruchomość majątków rolnych i t.p. 3896

ODCISKI i stwardnienia skóry usuwa radykalnie płyn „RADIOL"
Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"
Dziś i dni następne!! :—: Podwójny program!!
I FILM „7 DNI SZCZĘŚCIA W CUDOWNEJ WENECJI"
Pikantna komedja przeplatana Neapolitańskiemi piosenkami Weneckiego gondoliera w roli głównej uwodziciel kobiet ROGER TREVIELE.
II FILM „POLICMAJSTER TAGIEJEW"
w rolach głównych: ADOLF DYMSZA, EUG. BODO i ZBYSZKO SAWAN, MARJA BOGDA i NORA NEY
ANONS: Wkrótce: „OTCHŁAN ŻYCIA".

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Od poniedziałku, 18 czerwca i dni następne! Pierwszy raz w Sosnowcu!
I. Pat i Patachon w swoim najlepszym filmie dźwiękowym pt.
PAT I PATACHON JAKO KOMPOZYTORZY
II „ŚWIAT SŁUCHA"
doskonała komedja rewjowa. W roli gł. Leila Heyams.

ŚREDNIA ZAWODOWA
z prawami szkół państwowych
4-kl SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA
T. PŁOCKIEGO
w Sosnowcu, Targowa 12, tel. 2-84
przyjmuje do kl. I handlowej uczniów ze świadectwami 7 kl. szkoły powsz. lub 3 klasy gimnazjum. 3907

PROSZKI „KOWALSKINA" STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI WARSZAWA

NAJLEPSZY Lanolinowy PUDER DLA DZIECI „DZIDZI" z KOGUTKIEM
MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach higjenicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI" (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

ROZJAŚNIA
i nadaje naturalny kolor blond włosów tylko ESENCJA RUMIANKOWA „ORION"
Sprzedaż w składach aptecznych i perfumerjach. 3728

KARALUCHY, PLUSKWY
i inne robactwo gruntownie tępi proszek „MORANT" Żądać w aptekach i składach aptecz.



KRÓLOWA HOLENDERSKA PODRÓŻUJE PO SWYM KRAJU
Królowa holenderska odbyła ostatnio dłuższą podróż po całej Holandji. Wśród malutkich mieszkańców wiosek holenderskich wspaniała limuzyna monarchini wzbudzała wielki podziw.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się...

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 75. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK